DZIŚ STREFA BIZNESU

ZMIANY W PRZEPISACH PRAWNYCH

OD LISTOPADA WIELE SPRAW ZAŁATWISZ INACZEJ

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 256 (27 424) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek 3.11.2026

142 lata

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Drogownictwo

Jutro początek prac przy poszerzaniu autostrady A2

Prace przy budowie trzeciego pasa ruchu z każdej strony mają postępować szybko, ale kierowców czeka wiele utrudnień.
– Str. 3

Kultura

„Melomani" rozdali swoje coroczne nagrody jazzowe

Wielka Gala Jazzowa „Grand Prix Jazz Melomani odbyła się już po raz 34. Stowarzyszenie przyznało nagrody za rok 2025.
– Str. 4

Lekarka została skazana za nękanie dwójki łódzkich aktorów. Wyrok nie jest prawomocny
– Str. 3

Decydujące mecze ligowców
Przed piłkarzami Widzewa, ŁKS i Unii decydująca faza rundy jesiennej w ekstraklasie i pierwszej lidze
– Str. 15 i 16



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Łódź

Widmowe schrony z aplikacji. MSWiA: to tylko „ewentualna niedostępność"

Emilia Kutlu

Miesiąc temu sprawdziliśmy miejsca schronienia z rekomendowanej przez rząd aplikacji. Jak się okazało - 10 na 10 punktów oblało ten test! Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wyjaśnia, że„ewentualna niedostępność obiektu na co dzień nie oznacza braku możliwości skorzystania z niego w sytuacji kryzysowej".

Na początku października w ramach pracy reporterskiej odwiedziliśmy 10 punktów oznaczonych na mapie Łodzi jako miejsce ukrycia w popularniej aplikacji „gdzieschowac" rekomendowanej przez rząd oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jak się okazało - żaden z nich nie jest pewny i sprawdzony - a o większości z nich nikt nic nie wie. „Tutaj? Dobrze, że pani o tym mówi, bo my nawet nie wiemy jak w razie czego kierować ludzi" - mówili pracownicy jednego z punktów.



FOT. EMILIA KUTLU

Jeden ze schronów w centrum Łodzi, o których nikt nic nie wie

Aplikacja pierwszego testu nie zdała. Pozostaje sobie zadać pytanie czy bezpieczeństwo w naszym kraju to fikcja? Wysłaliśmy zapytania do rzecznika MSWiA, po dwóch tygodniach otrzymaliśmy odpowiedź.

„W kwestii funkcjonowania aplikacji „Gdzie się ukryć" należy zaznaczyć, że jest to rozwiązanie zawierające bazę ponad 88,1 tys. punktów schronienia dla 23,7 mln osób. Aplikacja ta wkrótce pojawi się w App Store i Google Play. Jednocześnie MSWiA pracuje nad nową, scentralizowaną aplikacją SOiA (system ostrzegania i alarmowania), której uruchomienie w fazie testów zaplanowano na grudzień - piszą pracownicy Wydziału Obsługi Mediów z Departamentu Komunikacji Społecznej."

Ministerstwo twierdzi, że miejsca schronienia nie zostały przepisane z dawnych dokumentów. Punkty zostały wybrane na podstawie uchwalonej nowelizacja ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, która określa dokładne kategorie obiektów mogących pełnić funkcję punktów schronienia.
– Cd. na str. 3

Świadczenia

Piętnasta emerytura dla seniorów? Jest taki projekt

Patrycja Zemła

Emeryci już wkrótce mogą zyskać dodatkowe pieniądze. Obok „trzynastki" i „czternastki" ma pojawić się „piętnastka". Mogą być to naprawdę spore pieniądze, bo nawet 1668 złotych rocznie. Projekt, który ma wzbogacić kieszenie emerytów, trafił właśnie do Sejmu.

Emeryci mogą zyskać od około 72 złotych miesięcznie (czyli 864 złotych rocznie). Niektórzy jednak dzięki „piętnastce" mogliby wzbogacić się o znacznie więcej – 139 zł miesięcznie (czyli 1668 zł rocznie).

Tak wskazują szacunki autorów projektu nowych przepisów.

– To dla emerytów są kwoty bardzo duże, które mogą wydać na leki, rachunki czy inne swoje potrzeby – mówi Ryszard Wilk, poseł Konfederacji.

Zasady korzystania z „piętnastki" miałyby być zupełnie inne niż przy znanej już emerytom „trzynastce" i „czternastce".

Projekt nowych przepisów nie zakłada wypłaty kolejnego świadczenia, ale taką zmianę dotychczas obowiązującego prawa, która spowodowałaby, że w kieszeniach emerytów zostanie więcej pieniędzy.

Z „piętnastki" mieliby skorzystać pracujący emeryci. Dzięki projektowanej zmianie prawa zostaliby oni całkowicie zwolnieni z części składki rentowej, a więc płacenia 1,5 proc. podstawy wymiaru (co do zasady – wynagrodzenia za pracę).
– Cd. na str. 4

eprasa.pl ead7a6a7e4

POLECAMY

JUTRO: Pierwsze objawy raka jądra. Badaj się sam ŚRODA: Dla kogo emerytura pomostowa

3.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Sylwia, Hubert i Cezary
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDŹ

Krajewski apeluje o modlitwę i post w intencji Ojczyzny i rządzących

Matylda Witkowska

O modlitwę i... post w intencji rządzących Polską zaapelował kardynał Konrad Krajewski podczas sobotniej mszy św. Nie opowiedział się po żadnej ze stron, ale ostrzegł, że eskalacja konfliktu może być trudna do zatrzymania.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Kardynał nie stanął po żadnej ze stron konfliktu

Kardynał Konrad Krajewski do nocnych wydarzeń wokół Trybunału Konstytucyjnego nawiązał podczas porannej mszy św. w sobotę (31 października), której przewodniczył.

Kardynał nie opowiedział się po żadnej ze stron politycznego sporu, zwrócił jednak uwagę, że konflikt nie służy Ojczyźnie i Polakom a jego eskalacja może być groźna.

- Módlmy się dziś w szczególny sposób za naszą Ojczyznę, by ci którzy za nią odpowiadają, którzy nią rządzą, robili wszystko ze względu na drugiego człowieka, z miłością i wielką pokorą. Byśmy nie doprowadzili do momentu, który potem będzie bardzo trudno opanować i zatrzymać – przestrzegał metropolita łódzki na początku mszy św.

Kardynał zaapelował też do wiernych o modlitwę, a nawet post w intencji osób, którym „Bóg dał łaskę przewodniczenia Narodowi, Ojczyźnie".

O modlitwę poprosił też obecnych na mszy św. braci z Taize, którzy specjalizują się w modlitwach o pokój.

– Dzisiejszej nocy wielu Polaków nie spało. Bardzo was proszę, abyście też modlili się za naszą Ojczyznę, za rządzących. O mądrość, o rozsądek, by wprowadzali pokój, a nie rozłam. Tak bardzo potrzebny każdemu z nas – mówił metropolita łódzki w słowie na koniec mszy św.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki"

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś
8°C/2°C

jutro
7°C/–2°C

ŁÓDŹ

Do sprzedaży skierowano znaną narożną kamienicę w centrum miasta

Wiesław Pierzchała

Na sprzedaż została wystawiona zabytkowa, narożna, efektowna kamienica w centrum Łodzi. Mieszkańcy dobrze ją znają – choćby z oryginalnego muralu. Było o niej głośno kilka lat temu, gdy chcieli ją kupić pobliscy jezuici.



FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

Na sprzedaż wystawiono narożną kamienicę u zbiegu ul. Roosevelta i ul. Sienkiewicza w centrum Łodzi

Chodzi o kamienicę stojącą przy skrzyżowaniu ul. Roosevelta i ul. Sienkiewicza, między kościołem Jezuitów a kompleksem Off Piotrkowska. Właścicielem jest łódzka firma Uniqum, która specjalizuje się m.in. w renowacji zabytkowych obiektów. Jej dzieło to rewitalizacja stylowej kamienicy przy ul. Wschodniej 18, w której mieści się Muzeum Bibuła będące oddziałem Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku pod Warszawą.

Przedstawiciele firmy Uniqum nie ujawniają, jaka jest cena wywoławcza sprzedaży kamienicy przy ul. Roosevelta 18. Nie wykluczają za to, że poprzez ogłoszenie znajdą partnera, z którym zainwestują w jej rozwój. Chodzi o to, aby utworzyć w niej mieszkania, których do tej pory nie było. Dziś – poza nielicznymi najemcami – budynek stoi pusty.

Kamienica powstała w 1870 roku. Utrzymana jest w typowym dla tego okresu stylu eklektycznym, w którym wyróżniają się akcenty nawiązujące do renesansu. Do tego dochodzą liczne detale architektoniczne. Po II wojnie światowej dobudowano piętro i oficynę. To właśnie na niej, od strony parkingu, mamy okazały mural „Enjoy the Silence" (ciesz się ciszą) nawiązujący zapewne do przeboju Depeche Mode pod tym samym tytułem.

Przez wiele lat kamienica należała do ZUS-u, który pięć lat temu chciał ją sprzedać za 6,3 mln zł. Wśród potencjalnych nabywców byli jezuici, którzy chcieli nabyć zabytek z myślą o domu rekolekcyjnym, jednak do transakcji nie doszło. Potem zapadła cisza i dwa lata temu kamienicę kupiło Uniqum, które do dziś jest właścicielem nieruchomości.

DZIEŃ DOBRY



FOT. MATYLDA WITKOWSKA

Łódź

Cmentarny bar z kiełbaską i herbatą

Łodzianie odwiedzający groby zmarłych na cmentarzu na Dołach przecierali oczy ze zdumienia. Przy ulicy Smutnej, tuż koło cmentarnej bramy, powstał sezonowy bar cmentarny. Obok stoiska z gorącymi kiełbaskami, szaszłykami i kawą stanęły ogrodowe stoliki i krzesła przy których można spokojnie zjeść posiłek. W południe wszystkie stoliki były zajęte. Ceny? Szaszły - 35 zł, a kiełbaska 20-25 zł. Gorąca herbata - 6 zł, a kawa 8 zł.
Matylda Witkowska

eprasa.pl ead7a6a7e4

Łódź i region

• **W niedzielę na al. Rydza-Śmigłego w Łodzi** samochód marki BMW jadący w kierunku ul. Dąbrowskiego śmiertelnie potrącił młodą pieszą. Kobieta prawdopodobnie weszła na jezdnię przy czerwonym świetle. Sprawę bada policja

ŁÓDZKIE

Jutro zacznie się poszerzanie A2. Będą duże ograniczenia prędkości

Oprac. Wojciech Dłubakowski

Jutro zaczną się prace na autostradzie A2 z Łodzi do Warszawy. Na odcinku 89 km dobudowany zostanie dodatkowy pas ruchu na obu jezdniach. Prace będą prowadzone „pod ruchem", a to oznacza, że kierowcy będą musieli zwolnić.



FOT. JACEK ZEMŁA

Autostrada A2 będzie miała trzy pasy w każdą stronę, a przed Warszawą - cztery

Dodatkowy pas ruchu ma powstać na 89 z 92 km trasy. Między Strykowem i Grodziskiem A2 będzie miała trzy pasy ruchu w każdą stronę, a od Pruszkowa w kierunku stolicy - cztery pasy. Pozostałe 3 km A2 to węzeł Łódź Północ, gdzie po 15 latach od otwarcia zostanie wymieniona nawierzchnia drogi.

W czwartek, 29 październik przedstawiciele inwestora poinformowali, że 4 listopada przekażą wykonawcom plac budowy i wykonawcy - Strabag i Budimex - mogą rozpocząć prace.

Maciej Zalewski, rzecznik łódzkiego oddziału GDDKiA, powiedział PAP, że już od tego dnia, kierowcy mogą spodziewać się pierwszych utrudnień.

Umowa przewiduje, iż pierwsze dwa odcinki rozbudowanej A2 zostaną oddane po 13 miesiącach, czyli pod koniec przyszłego roku.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, kolejne poszerzone fragment trasy będą oddane w 2028 r. - w kwietniu Łódź Północ - Łowicz, a na początku 2028 odcinek A2 między granicą woj. łódzkiego i Grodziskiem.

Odcinek A2 przeznaczony do rozbudowy został podzielony na cztery mniejsze, a każdy z nich na sekcje. Plan robót został sporządzony tak, by nie prowadzić prac od razu na całej autostradzie, ale naprzemiennie , by zniwelować utrudnienia w ruchu.

Ruch pojazdów będzie oddzielony od placu budowy betonowymi separatorami. Tak samo oddzielone zostaną od siebie tymczasowe jezdnie biegnące w przeciwnych kierunkach.

- Od Strykowa do Konotopy obowiązywać ma ograniczenie prędkości do 70 km/godz. Wprowadzone zostaną dwa odcinkowe pomiary prędkości - zapowiada Sylwester Wolankiewicz, inżynier zarządzania ruchem w Budimeksie .

Dwa odcinki pomiaru prędkości będą miały 30 i 48 km. Pierwszy zacznie się przy węźle Łódź Północ i będzie się kończył przed węzłem Skierniewice, a kolejny obejmie odcinek od węzła Skierniewice do węzła Pruszków.

Źródło: PAP

ŁÓDŹ

Lekarka została skazana za nękanie dwójki aktorów

Wiesław Pierzchała

W Sądzie Rejonowym Łódź – Śródmieście zapadł wyrok w sprawie lekarki, nękającej dwójkę łódzkich aktorów.

Lekarka wpadła w szał, gdy usłyszała od aktora, że porzuca ją dla aktorki, co jednak nie było prawdą. Efektem była seria wulgarnych sms-ów do aktorów, w których obelgi przeplatały się z groźbami pozbawienia zdrowia lub życia.

Oskarżona to Joanna M. spoza Łodzi, zaś pokrzywdzeni to łódzcy aktorzy Rafał Dąbrowski i Magdalena Drewnowska, którzy nie ukrywali, że z powodu wyczynów pani doktor przeszli gehennę. Aktorka od lekarki przez dwa miesiące dostała po kilkadziesiąt sms-ów dziennie. Czasami przychodzące wiadomości budziły aktorkę i zaczynała dzień od czytania wulgarnych treści.

Aktor również dostawał sms-y. Bał się wyjść z domu, podejść do okna, wychodzić na balkon. Decyzją sądu pani doktor została skazana na rok ograniczenia wolności w formie prac społecznych w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Otrzymała też zakaz zbliżania się na odległość 50 metrów do pokrzywdzonych i kontaktowania się z nimi przez cztery lata. Ponadto musi zapłacić nawiązkę 10 tys. zł dla Rafała Dąbrowskiego i 15 tys. zł dla Magdy Drewnowskiej. Wyrok nie jest prawomocny.



FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

Proces o stalking toczył się w Sądzie Rejonowym Łódź - Śródmieście przy al. Kościuszki

Obrona cywilna

Widmowe schrony z aplikacji. MSWiA wyjaśnia: To tylko „ewentualna niedostępność"

Dokończenie ze str. 1

Natomiast potwierdziło postawioną przez nas tezę, że nie wszystkie miejsca z aplikacji zostały sprawdzone.

„Państwowa Straż Pożarna wraz z Powiatowymi Inspektorami Nadzoru Budowlanego prowadzą ich bieżącą inwentaryzację i weryfikację. Na mocy przepisów z maja 2026 r. strażacy powiadamiają właścicieli budynków o wyznaczeniu punktu, a od września 2026 r. trwa proces ich fizycznego oznaczania, który zakończy się do końca roku. Co warte podkreślenia obowiązek udostępnienia schronienia powstaje w momencie zagrożenia lub ogłoszenia alarmu, dlatego ewentualna niedostępność obiektu na co dzień nie oznacza braku możliwości skorzystania z niego w sytuacji kryzysowej. Równolegle prowadzone są masowe szkolenia w ramach Akademii OLiOC (przeszkolono już ok. 800 tys. osób), podczas których zarządcy i obywatele poznają zasady zachowania oraz procedury udostępniania miejsc ukrycia. Ponadto wdrażany jest system ostrzegania Cell Broadcast bez konieczności instalowania aplikacji - komentuje rzecznik MSWiA."

Wychodzi więc na to, że ministerstwo dotychczas rekomendowało aplikację z miejscami, których fizyczne oznaczanie rozpoczęło się miesiąc temu. Ponadto na zadane przez nas pytanie - co w wypadku realnego zagrożenia, skoro żadne z miejsc nie jest dostępne - ministerstwo odpowiada, że „ewentualna niedostępność obiektu na co dzień nie oznacza braku możliwości skorzystania z niego w sytuacji kryzysowej" - a przecież nikt nie zna dnia ani godziny potencjalnych ataków powietrznych...

W Łodzi znajduje się także kilka „schronów" z czasów II wojny światowej oznaczonych symbolem LSR (Luftschutzraum) - np. przy ul. Narutowicza 32, ul. Sienkiewicza 6 i ul. Żeromskiego 77 - żaden z tych adresów nie widnieje jako „miejsce schronienia" na mapie z aplikacji. Zapytaliśmy dlaczego?

„Oznaczenia LSR (Luftschutzraum) na elewacjach łódzkich kamienic to jedynie historyczne pamiątki z czasów II wojny światowej, które nie potwierdzają współczesnej przydatności technicznej obiektu. Brak danego adresu w aplikacji wynika z niespełnienia aktualnych kryteriów, trwającej weryfikacji lub braku zgłoszenia. Każdy użytkownik może jednak samodzielnie zgłosić taki obiekt do sprawdzenia w aplikacji w zakładce „Lista" poprzez opcję „Zgłoś obiekt" - wyjaśnia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

0011607593

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość,
że 1 listopada 2026 roku odeszła

śp

Iwona Boberska

Iwonko, byłaś przez wiele lat nie tylko moją dyrektorką biura parlamentarnego, ale przyjaciółką,
a przede wszystkim dobrym człowiekiem.
W każdym miejscu, w którym pracowałaś, także jako Radna Rady Miejskiej w Łodzi, angażowałaś się w pomoc innym, odkładając na bok swoje osobiste sprawy i problemy.
Zawsze będę o tym pamiętać.

Mamie Wandzie i całej Rodzinie
składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Krzysztof Kwiatkowski
Senator RP

eprasa.pl ead7a6a7e4

ŚWIADCZENIA

Piętnasta emerytura dla seniorów? Jest taki projekt

Dokończenie ze str. 1

Według wyliczeń autorów projektu, emeryt pracujący za minimalne wynagrodzenie zyskałby ok. 72 zł miesięcznie, czyli 864 zł rocznie, zaś emeryt zarabiający średnią krajową – 139 zł miesięcznie, czyli 1668 zł rocznie.

Składka rentowa wynosi 8 proc. podstawy wymiaru – obecnie pracownik finansuje 1,5 proc., a pozostałe 6,5 proc. opłaca pracodawca. Projektodawcy zauważają, że emeryt co do zasady nie może już zostać rencistą, więc potrącanie z jego pensji składki rentowej jest niepotrzebnym obciążeniem.

Pozostałe 6,5 proc. składki opłacane przez pracodawcę pozostałoby bez zmian. Dlaczego? – Aby nie destabilizować rynku – tłumaczą projektodawcy.

Koszt zwolnienia emerytów z płacenia składki oszacowano na 480 milionów złotych rocznie. Miałby on być pokrywany między innymi z dotacji budżetowej.

Autorzy projektu podkreślają, że nowe przepisy zachęcałyby emerytów do pracy, a to generowałoby wyższe wpływy do budżetu z tytułu podatku dochodowego i pozostałych składek. To rekompensowałoby niższe wpływy ze składki rentowej.

W najbliższych tygodniach okaże się, czy projekt znajdzie konieczne poparcie wśród posłów i czy oraz kiedy przepisy o „piętnastce" wejdą w życie.



FOT. 124RF

„Piętnastka" mogłaby sięgnąć 1668 zł rocznie

0011607414

Z wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śŧp

Iwony Boberskiej

wieloletniej kierowniczki MUK w Zgierzu
i dziennikarki.

Łączymy się w bólu
z Rodziną i Bliskimi

Łukasz Wróblewski
Przewodniczący Rady
Miasta Zgierza

Przemysław Staniszewski
Prezydent
Miasta Zgierza

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

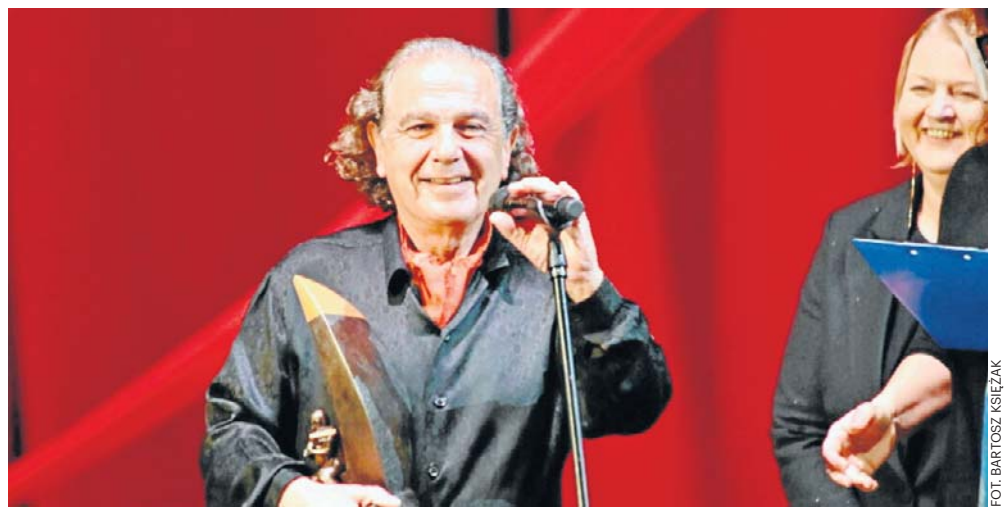
Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

KULTURA

Łódzkie Stowarzyszenie Jazzowe „Melomani" rozdało swoje doroczne nagrody muzyczne

Łódzkie Stowarzyszenie Jazzowe „Melomani" na scenie Teatru Wielkiego wręczyło swoje doroczne nagrody

Dariusz Pawłowski



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Rabih Abou-Khalil z nagrodą. Zaprezentował muzykę zbudowaną na arabskiej tradycji, przetworzoną na europejską przystępność

Wielka Gala Jazzowa „Grand Prix Jazz Melomani" odbyła się już po raz 34. Stowarzyszenie przyznało wyróżnienia za rok 2025.

W kategorii Artysta Roku zwyciężył wybitny saksofonista i klarnecista Henryk Miśkiewicz. W kategorii Krytyk-Dziennikarz Roku laureatem został Maciej Karłowski, a w kategorii Nadzieja Melomanów wyróżniono pianistę Mateusza Kaszubę, absolwenta Wydziału Jazzu na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie i studenta Wydziału Instrumentalnego w specjalności gra na fortepianie w zakresie muzyki jazzowej Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie.

Za Całokształt Działalności wyróżniono charakterystycznego saksofonistę Andrzeja Olejniczaka. Artysta urodził się w Zduńskiej Woli, jest mocno związany z Łodzią, od ponad 40 lat mieszka w Hiszpanii, w Bilbao. Muzyk, odbierając statuetkę, pozostawił widzom najbardziej wzruszające chwile wieczoru oraz lekcję pokazującą dobitnie, czym jest muzyka improwizowana, sięgając po tak łódzki temat, jak pieśń „U prząśniczki siedzą"...

Za Płytę Roku 2025 uznano album „No Return No Karma" basisty i kontrabasisty Michała Barańskiego. Nagrodę Marszałka Województwa Łódzkiego Grand Prix of Europe 2025 odebrał libański muzyk, mieszkający obecnie w Niemczech i Francji, Rabih Abou-Khalil, udzista, kompozytor, tworzący w nurcie ethno jazzu. Nagroda Prezydenta Miasta Łodzi dla Najlepszego Łódzkiego Jazzmana przypadła Big Bandowi Fabryka. A Nagroda Polskiego Radia Łódź im. Dariusza Szewczyka za Wydarzenie Roku - INTL: International Jazz Platform, zorganizowanej przez Fundację Wytwórnia.

Muzyczną atrakcją wieczoru były koncerty - jako pierwsza wystąpiła przepełniona muzyką, wielce utalentowana Hania Derej, która zaprezentowała się ze swoim trio (świetny perkusista Gniewomir Tomczyk oraz basista Mateusz Szewczyk) i z towarzyskim wsparciem łódzkiego saksofonisty Michała Kobojka. Hania Derej ma przed sobą dużą przyszłość i jeśli wraz z życiowym doświadczeniem będzie dodawać swojej muzyce więcej osobistych przeżyć i autorskiego przekazu, mniej wyobrażeń i zapożyczeń, stanie się artystką kompletną i absolutnie wyjątkową. To zarazem dobry pomysł - aby w kolejnych galach „Melomanów" tradycją stał się występ laureata nagrody dla nadziei stowarzyszenia z roku wcześniejszego.

Po przerwie na scenę wyszedł Rabih Abou-Khalil z gronem towarzyszących mu muzyków. Muzyka zbudowana na arabskiej tradycji, przetworzona na europejską przystępność, doceniona przez publiczność. Wespół z liderem zagrali polscy muzycy: wiolonczelista Krzysztof Lenczowski i przede wszystkim skrzypek Mateusz Smoczyński - nawet Rabih Abou-Khalil wyraźnie cieszył się, że jego muzykę można tak grać!

PABIANICE

Włamanie z konsumpcją na miejscu

Wiesław Pierzchała

Złodziej był tak głodny, że po włamaniu do sklepu urządził sobie ucztę. Oprócz tego ukradł pieniądze i laptopa oraz rozpruł dwie kasy fiskalne. Do tej niecodziennej kradzieży i biesiady doszło w Pabianicach. Pod osłoną nocy rabuś włamał się do sklepu mięsnego przy ul. Moniuszki.

Zdemolował dwie kasy i zrabował w nich 2,5 tys. zł. Ponadto ukradł laptopa oraz schaby i paszteciki. Wartość skradzionych rzeczy oszacowano na prawie 6 tys. zł, zaś naprawa uszkodzonych kas fiskalnych pochłonie 10 tys. zł. Właściciel sklepu zaalarmował stróżów prawa, a ci przystąpili do tropienia nocnego intruza.

- Na miejscu zdarzenia policjanci przeprowadzili czynności procesowe zabezpieczając ślady mogące pomóc w ustaleniu tożsamości włamywacza. Rozpoczęły się również intensywne poszukiwania sprawcy. Istotnym elementem prowadzonego postępowania okazały się nagrania z monitoringu, na których zarejestrowano wizerunek mężczyzny. Działania te doprowadziły do ustalenia sprawcy – informuje młodszy aspirant Jakub Gąsiorek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach.

41-letni złodziej został zatrzymany na ul. Kolbego w centrum Pabianic. Był kompletnie zaskoczony i nie stawiał oporu. Został obezwładniony, skuty kajdankami i odstawiony do policyjnej izby zatrzymań przy KPP w Pabianicach.

Jak podała policja, podczas przesłuchania włamywacz usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Jako recydywiście grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl ead7a6a7e4

FOKUS

• Dziś z inicjatywy prezydenta Karola Nawrockiego odbędzie się posiedzenie **Rady Bezpieczeństwa Narodowego**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Prezydent za konsultacjami i szukaniem rozwiązań, ale Tusk twardo „nie”

„Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji” – napisał w poniedziałek na X premier Donald Tusk. Dodał, że nie zamierza ustąpić przed przemocą

oprac. Karolina Wrońska

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Anna Korwin-Piotrowska w poniedziałek rano w radiowej Trójce poinformowała, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK zbierze się we wtorek prawdopodobnie o godzinie 15.30 w budynku Trybunału przy al. Szucha w Warszawie.

Pytana, czy jest przekonana, że we wtorek uda się zebrać kworum oraz czy w związku z zawieszeniem w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa TK Bartłomieja Sochańskiego oraz statusem sędziego-dublera Jarosława Wyrembaka, kworum zostanie obniżone z dziesięciu sędziów do ośmiu, Korwin-Piotrowska odparła, że to, „czy będzie kworum, okaże się na Zgromadzeniu”.

– Przepis mówi jasno: musi być 2/3 z ogólnej liczby sędziów. (...) Liczba sędziów wynosi 15, ona jest zawsze stała. Żeby się zmieniła, musiałaby się zmienić konstytucja – podkreśliła sędzia kierująca TK.

Dopytywana, czy sytuacja trójki wspomnianych sędziów obniża kworum, odpowiedziała, że „o tym zadecyduje Zgromadzenie Ogólne, które zbierze się we wtorek”. – Ja sama nie przesądzę tej kwestii, ja jako zastępująca prezesa tylko przewodniczę obradom – podkreśliła Korwin-Piotrowska.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK/PAP

Do kryzysu w Trybunale Konstytucyjnym doszło po zarządzeniu przerwy w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego

Tusk z propozycją do Nawrockiego

W związku z sytuacją w TK w sobotę prezydent odbył serię spotkań z liderami ugrupowań parlamentarnych. Prezydentowi proponowano m.in. reset Trybunału, przedstawiono także koncepcję utworzenia rządu technicznego. W sobotę premier Donald Tusk wygłosił orędzie, w którym wykluczył kompromis w sprawie Trybunału Konstytucyjnego.

W poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz ocenił, że „inicjatywa ws. sytuacji w TK musi wyjść od człowieka, który to wszystko zepsuł, to znaczy od premiera Donalda Tuska, od rządzących i od polskiego parlamentu”.

Donald Tusk na platformie X odpowiedział niejako, że wszystko o sytuacji mówi konstytucja. „Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji. Prezydent uznaje legalnie wybranych przez Sejm sędziów, bo tak stanowi Konstytucja, a oni podejmują swoje obowiązki w Trybunale. Póki co, Karol Nawrocki wybiera siłową konfrontację, która może bardzo wiele Polskę kosztować” – napisał premier.

„Demokratyczne państwo prawa nie może ustąpić przed przemocą, niezależnie od tego, jak potężne zewnętrzne siły wspierać będą atak PiS, Konfederacji, Brauna i Nawrockiego. I nie ustąpi” – dodał szef rządu.

Czarzasty o sytuacji w Trybunale

Do ostatnich wydarzeń związanych z Trybunałem Konstytucyjnym odniósł się w poniedziałek Włodzimierz Czarzasty.

– Jako marszałek Sejmu, organu przedstawicielskiego narodu, oczekuję, że decyzje Sejmu będą respektowane i wykonywane. Sejm wybrał w ostatnich miesiącach ośmioro sędziów TK, a obowiązkiem państwa i jego instytucji jest zapewnienie im warunków do podejścia i wykonywania obowiązków – powiedział Czarzasty.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej stwierdził, że jedynym sposobem na rozwiązanie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego nie jest „reset, zmiana konstytucji czy chwalenie tych, którzy łamią prawo”, a „przyjęcie przez prezydenta Karola Nawrockiego oficjalnej przysięgi od sędziów Trybunału Konstytucyjnego”.

PAP

CZĘSTOCHOWA

Odwołany prezydent wrócił do dawnej pracy

Katarzyna Stacherczak

Po 19 latach Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do pracy w częstochowskim starostwie. Były prezydent miasta załatwia formalności związane z zatrudnieniem.

Po odwołaniu w referendum z funkcji prezydenta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do Starostwa Powiatowego w Częstochowie. Przez ostatnich 19 lat... był tam na urlopie bezpłatnym.

Matyjaszczyk był zatrudniony w starostwie od lutego 2005 roku jako zastępca naczelnika Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej. W 2007 roku otrzymał urlop bezpłatny po wyborze na posła, a następnie został on przedłużony po objęciu przez niego funkcji prezydenta Częstochowy w 2010 roku.

Jak poinformował starosta częstochowski Krzysztof Smela, były prezydent stawił się w pracy w poniedziałek, wykorzystując przysługujące mu prawo do powrotu po zakończeniu urlopu bezpłatnego.

BEZPIECZEŃSTWO

Sztab reaguje na sygnały dywersji

oprac. Karolina Wrońska

W KGP powstał sztab operacji specjalnej prowadzonej w Warmińsko-Mazurskiem i Podlaskiem przez policję przy współpracy wojska, Straży Granicznej i służb specjalnych.

Szef KGP gen. insp. Marek Boroń powiedział RMF FM, że ma to związek z sygnałami o możliwych aktach dywersji przy granicy z Królewcem. Działania służb mają charakter prewencyjny.

– Policja zabezpiecza obwód królewiecki pod kątem ewentualnych wydarzeń, które mogłyby doprowadzić do aktów dywersji – mówił w RMF FM Marek Boroń.

Jak podano na stronie portalu, na pogranicze przybyły wzmocnienia z komend policyjnych z kilku województw. Działają tam m.in. kontrterroryści. Centrum dowodzenia operacją znajduje się w Komendzie Głównej Policji, a w działania włączone są również Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie i Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

KRÓTKO

Drogi

Autostrada zyska trzeci pas ruchu

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z wykonawcą, który przygotuje projekt rozbudowy o trzeci pas ruchu 24-kilometrowego odcinka autostrady A4 pomiędzy Dulową a Balicami w Małopolsce. Zadanie zrealizuje firma Autostrada II, a wartość kontraktu to ponad 17,3 mln zł. Fragment którego dotyczy umowa, jest częścią płatnej autostrady A4 pomiędzy Katowicami i Krakowem, zarządzanej przez prywatnego koncesjonariusza. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Infrastruktury po zakończeniu umowy koncesyjnej 15 marca 2027 r. autostrada przejdzie pod zarząd GDDKiA, a przejazd nią stanie się bezpłatny.

Warszawa

1500 zł kary za znieważenie policjantów pod TK

Podczas piątkowej manifestacji przed Trybunałem Konstytucyjnym policja zatrzymała 49-latka, który kierował wulgarne i obraźliwe słowa pod adresem policjantów. Sąd rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym. Uznał mężczyznę za winnego i wymierzył mu 1500 zł grzywny.

Kraków

Konsultacje dotyczące opłaty miejscowej

Krakowski urząd miasta zapowiedział, że od 6 do 27 listopada będzie zbierał opinie i uwagi mieszkańców na temat warunków wprowadzenia w mieście opłaty miejscowej. Projekt uchwały w tej sprawie przewiduje pobieranie 5 zł za noc świadczenia usługi zakwaterowania. Opłata miałaby obowiązywać na terenie Krakowa, z wyłączeniem Uzdrowiska Swoszowice.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent może według własnego widzimisię nadać komuś order, (...) może kogoś ułaskawić, natomiast nie może wybierać sędziów i nie może też wybierać ambasadorów

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl ead7a6a7e4

USA

Handel rosyjskim gazem w UE z udziałem amerykańskiego „pośrednika”

Grzegorz Kuczyński

Administracja prezydenta USA Donalda Trumpa dąży do jak najszybszego wznowienia dostaw rosyjskiego gazu do Europy przez terytorium Ukrainy, poinformowali „The Wall Street Journal” (WSJ) amerykańscy, europejscy i ukraińscy urzędnicy.

Zgodnie z koncepcją przedstawioną przez specjalnych wysłanników Trumpa, Steve’a Witkoffa i Jareda Kushnera, proponuje się sprzedaż rosyjskiego gazu za pośrednictwem amerykańskiego pośrednika. Pozwoli to ominąć europejskie sankcje i stworzyć korzystne możliwości dla inwestorów w USA.

Przychody Rosji miałyby być przy tym przekazywane na rachunek typu escrow w kraju trzecim, aby Moskwa nie mogła wykorzystać ich na potrzeby wojskowe. Ponadto, według źródeł WSJ, w ramach szeroko zakrojonej umowy mającej na celu zakończenie wojny administracja Trumpa rozważa możliwość wznowienia działalności gazociągu Nord Stream.

Jeden z wysokich rangą amerykańskich urzędników w rozmowie z gazetą zauważył, że błędem byłej kanclerz Niemiec Angeli Merkel było to, że promowała projekt gazociągu, nie osiągając wcześniej z Rosją szerszego porozumienia w zakresie bezpieczeństwa.

Europejscy urzędnicy i przywódcy UE podchodzą do projektu sceptycznie, powołując się na plan całkowitego zaprzestania importu rosyjskiego gazu do końca 2027 roku. Jeden z rozmówców WSJ porównał pomysł wznowienia zakupów gazu od Rosji do tego, jak były premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain poświęcił Czechosłowację na rzecz porozumień z Hitlerem.

W Stanach Zjednoczonych liczą jednak, że z powodu gwałtownego wzrostu cen surowców energetycznych, niedoboru LNG na tle sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz niskich zapasów w magazynach opór Europejczyków okaże się „nie tak nieugięty”.



FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Mapa Nord Stream na kontenerze w pobliżu miejsca, gdzie rurociąg dociera do niemieckiego lądu

USA

Wyborcy przesądzą o nowym układzie sił w Kongresie

oprac. Anna Nagel

Amerykanie dziś zagłosują w wyborach, które zdecydują o nowym składzie Kongresu USA i władzach w większości stanów. Rekordowa frekwencja może dać zwycięstwo Demokratom i utrudnić plany prezydenta na resztę kadencji.

Wyborcy wybiorą wszystkich 435 członków Izby Reprezentantów oraz 35 ze 100 senatorów. W 36 stanach zagłosują również na gubernatorów i przedstawicieli władz stanowych, a także wezmą udział w dziesiątkach lokalnych referendów.

Oficjalnym dniem wyborów jest wtorek, jednak w praktyce w większości kraju głosowanie trwa już od kilku tygodni. Amerykanie mogą oddawać głosy zarówno korespondencyjnie, jak i osobiście. Do niedzieli skorzystało z tej możliwości ponad 54 mln obywateli, czyli wyraźnie więcej niż przed poprzednimi wyborami połówkowymi (midterms). Wówczas przed dniem wyborów zagłosowało 46 mln osób, a łączna frekwencja wyniosła 112 mln wyborców.

Jako pierwsi do urn we wtorek ruszą mieszkańcy wschodniego wybrzeża USA. Lokale wyborcze zostaną tam otwarte o godz. 6.00 czasu lokalnego (12.00 w Polsce). Głosowanie zakończy się najpóźniej na Hawajach i Alasce, gdzie lokale zamkną się o godz. 6.00 w środę czasu polskiego.

Najważniejszą stawką wyborów jest nowy układ sił w Kongresie. Obecnie Republikanie kontrolują zarówno Izbę Reprezentantów, jak i Senat, dysponując odpowiednio większością 219 do 214 mandatów w izbie niższej oraz 53 do 47 w izbie wyższej. Według sondaży faworytami do przejęcia kontroli nad obiema izbami są jednak Demokraci.



FOT. MARK SCHIEFELBEIN/EAST NEWS

Trump oddał swój głos w biurze wyborczym hrabstwa Palm Beach na Florydzie w towarzystwie swojej żony Melanii

Choć możliwość przejęcia Izby Reprezentantów przez opozycję była od dawna uznawana za prawdopodobną, zwycięstwo Demokratów w Senacie jeszcze na początku kampanii wydawało się mało realne. Wynikało to przede wszystkim z niekorzystnej mapy wyborczej. Większość spośród 35 mandatów senatorskich, o które toczy się rywalizacja, przypada bowiem na stany tradycyjnie głosujące na Republikanów. Spadek poparcia dla prezydenta Donalda Trumpa sprawił jednak, że część mandatów uchodzących dotąd za bezpieczne dla Partii Republikańskiej znalazła się w zasięgu Demokratów.

O przyszłym układzie sił w Senacie mogą zdecydować wyniki głosowania w siedmiu stanach, gdzie sondaże wskazują na bardzo wyrównaną rywalizację. Chodzi o Alaskę, Iowę, Kansas, Maine, Michigan, Ohio i Teksas. Poza Michigan wszystkie te mandaty znajdują się obecnie w rękach Republikanów, a większość wymienionych stanów od lat uznawana jest za bastiony amerykańskiej prawicy. Demokraci są także wyraźnymi faworytami do zdobycia republikańskiego mandatu w Karolinie Północnej. Szanse na sukces mają również w innych konserwatywnych stanach, takich jak Nebraska i Karolina Południowa.

Szczególną uwagę mediów oraz darczyńców przyciągają wyścigi senatorskie w Teksasie i Michigan..

Demokraci od wielu lat próbują przełamać dominację Republikanów w Teksasie, który mimo konserwatywnego charakteru przechodzi istotne zmiany demograficzne. Dotychczas nie udało im się jednak wygrać tam żadnych wyborów stanowych. Obecne sondaże wskazują, że Talarico ma niewielką przewagę nad swoim rywalem. PAP

IRAN

Iran: Ormuz otwarty w dwa dni, jeśli USA spełnią żądania

oprac. Anna Nagel

Iran przedstawił swoje żądania USA. Od ich spełnienia uzależnia otwarcie cieśniny Ormuz. Mogłoby ono nastąpić nawet w ciągu dwóch dni – oświadczył w poniedziałek rzecznik irańskiego MSZ Esmail Bagei, cytowany przez agencję AFP.

– Możliwość realizacji tego planu w ciągu dwóch dni stanowi kolejny dowód dobrej woli Iranu – powiedział rzecznik, dodając, że „trwa wymiana komunikatów” (pomiędzy USA a Iranem) za pośrednictwem mediatorów.

– Jeśli żądania Teheranu zostaną spełnione, możliwe będzie przywrócenie bezpieczeństwa w cieśninie Ormuz oraz wznowienie procesu negocjacyjnego w bardzo krótkim czasie – oświadczył Bagei.

Wcześniej agencja Reutera przekazała, że irańscy negocjatorzy opuścili w niedzielę Dohę, gdzie rozmawiali z katarskimi mediatorami. Urzędnik zaznajomiony z przebiegiem negocjacji powiedział agencji, że ich wyjazd nie wynikał z trudności w rozmowach, których celem jest zawarcie porozumienia kończącego wojnę.

Ten sam urzędnik dodał, że w czasie rozmów zaproponowany został projekt propozycji, który został przekazany stronom do zaopiniowania, a także że możliwe jest kolejne spotkanie.

– Podczas rozmów Teheran przekazał Waszyngtonowi to, co uznał za konieczne – powiedział Bagei. – Piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych – oznajmił, dodając, że teraz decyzję muszą podjąć USA. PAP

USA

Katastrofa samolotu w Palm Beach na Florydzie

oprac. Robert Szulc

Odrzutowiec biznesowy Learjet 60 z dziewięcioma osobami na pokładzie rozbił się w niedzielę w hrabstwie Palm Beach na Florydzie. Spadł jak pocisk, wbijając się w ziemię.

Federalna Administracja Lotnictwa (FAA) i Narodowa Rada Bezpieczeństwa Transportu (NTSB) poinformowały, że władze prowadzą dochodzenie w sprawie katastrofy.

Według FAA samolot leciał na Bahamy, wystartował z międzynarodowego lotniska Austin-Bergstrom w Teksasie.

Na nagraniach publikowanych w serwisie X widać, jak maszyna uderza o ziemię na terenie zamieszkanym, po czym dochodzi do wybuchu, a nad miejscem katastrofy unoszą się kłęby dymu.

„Dzisiejsza katastrofa lotnicza w hrabstwie Palm Beach na Florydzie to straszliwa tragedia” – napisał na platformie X amerykański minister transportu Sean Duffy.

Jak przekazał, wszystkie osoby na pokładzie poniosły śmierć.

CNN podała, że w chwili katastrofy w okolicy występowały burze, choć na razie nie wiadomo, czy warunki te przyczyniły się do wypadku.

Portal zauważył, że miejsce katastrofy znajduje się około 6,5 km na południe od lotniska w West Palm Beach, gdzie wcześniej w niedzielę przebywał prezydent Donald Trump. Odleciał stamtąd na pokładzie Air Force One nieco ponad godzinę przed wypadkiem. PAP

eprasa.pl ead7a6a7e4

„HORYZONTY POKOJU" W GDYNI

Davies o Trumpie: Ameryka w rękach showmana bez zasad moralnych

Światowej sławy historyk Norman Davies nie przebierał w słowach podczas wyjątkowego spotkania w Gdyni. Oskarżył Donalda Trumpa o niszczenie zasad, na których opierał się powojenny porządek świata. Mówił też o wojnie w Ukrainie, imperialnych ambicjach mocarstw i pokoju, który może okazać się jedynie złudzeniem. Publikujemy jego wystąpienie w całości

Opr.: Maciej Sandecki

Z okazji 100-lecia Gdyni w Konsulacie Kultury odbyło się spotkanie pod hasłem „Horizons of Peace" („Horyzonty Pokoju"). Wzięli w nim udział laureat Pokojowej Nagrody Nobla Aleś Bialacki, zdobywca Nagrody Bookera Richard Flanagan, światowej sławy historyk Norman Davies oraz ukraiński pisarz i żołnierz Andrij Lubka. Wystąpienie Daviesa stało się mocną diagnozą współczesnego świata, w którym zasady ustępują sile, a pokój coraz częściej okazuje się jedynie pozorem. Aleś Bialacki, od lat zaangażowany w obronę praw człowieka na Białorusi, mówił o pokoju z perspektywy społeczeństwa żyjącego pod presją autorytarnej władzy. Richard Flanagan, autor nagrodzonych Bookerem „Ścieżek Północy", odwołał się do pamięci ofiar gdyńskiego Grudnia '70, wpisując lokalną historię w szerszą refleksję o wolności, odpowiedzialności i sprzeciwie wobec przemocy. Obecni w Gdyni goście podpisali wspólny list do przyszłych pokoleń, zawierający refleksje na temat pokoju, wolności i odpowiedzialności za świat. Dokument umieszczono w kapsule czasu, która pozostanie zamknięta przez sto lat. List ma zostać odczytany w październiku 2126 roku, podczas obchodów dwusetlecia Gdyni. Tydzień temu przedstawiliśmy wystąpienie Andrija Lubki, ukraińskiego pisarza i żołnierza. Dziś publikujemy przemówienie prof. Normana Daviesa.

Norman Davies: Co tak naprawdę oznacza pokój?

„Żyjemy w świecie pełnym przemocy i chaosu. Ład oparty na zasadach, który przez dziesięciolecia zdawał się umacniać, dziś się załamuje. Wojny toczą się nie tylko w Ukrainie, lecz także w rejonie Zatoki Perskiej, na Morzu Czerwonym, w Strefie Gazy, Sudanie i Etiopii. Widmo wojny pojawia się również w innych częściach świata, choćby w relacjach między Chinami a Tajwanem. Rosja nie jest jedynym państwem, które otwarcie powróciło do zasady, że „rację ma silniejszy". Co najgorsze, Stany Zjednoczone, niegdyś przywódca wolnego, demokratycznego świata, znalazły się w rękach skorumpowanego, autokratycznego showmana, pozbawionego zasad moralnych, który uważa, że należy mu się Pokojowa Nagroda Nobla. Czas zatem zadać sobie pytanie: co tak naprawdę oznacza pokój? Chciałbym przedstawić kilka krótkich refleksji.

Pokój wersalski, czyli pokój, który nie rozwiązał konfliktów

Gdynia świętuje swoje stulecie. Powstała sto lat temu, w latach 20. XX wieku, w następstwie pokoju wersalskiego, który zakończył I wojnę światową. Pokój wersalski jest przykładem pierwszego z wyróżnionych przeze mnie rodzajów pokoju: pokoju rozumianego jako brak otwartego konfliktu. Był to jednak pokój nietrwały. Co prawda działania wojenne ustały, ale wiele konfliktów pozostało nierozwiązanych. W tej części Europy właściwie nikt nie był zadowolony. Polacy uważali, że Gdańsk powinien zostać przyłączony do Polski. Niemcy nie mogli pogodzić się z tym, że ich terytorium zostało podzielone na dwie części. Co więcej, kwestia Rosji nie została należycie rozstrzygnięta. Jak wiemy, w 1939 roku wybuchła kolejna wojna światowa.

Pokój imperialny. Porządek oparty na strachu

Drugi rodzaj pokoju to tak zwany pokój imperialny, którego klasycznym przykładem jest rzymska Pax Romana. Jego fundamentem jest silnie uzbrojona władza, gotowa stłumić przemocą wszelkie niepokoje i próby sprzeciwu. Właśnie dlatego Rzymianie budowali drogi. Nie tylko po to, by wspierać handel, lecz przede wszystkim po to, aby legiony mogły szybko dotrzeć wszędzie tam, gdzie pojawiały się kłopoty. To pokój oparty na strachu. Obawiam się, że Pax Americana po 1945 roku również miała, przynajmniej częściowo, charakter imperialny. Oczywiście Amerykanie nie dominowali wyłącznie za pomocą strachu. Świadczy o tym choćby hojność planu Marshalla. Mieli jednak w ręku „wielki kij". Pamiętam, jak niepokoiła mnie ogromna amerykańska baza lotnicza w Burtonwood pod Manchesterem, gdzie stacjonowały potężne bombowce. Nad jej bramą widniał napis: „Pokój jest naszym zawodem". W bloku sowieckim Pax Sovietica również miała charakter imperialny.

Pokój grobowy. Stworzyli pustynię i nazwali ją pokojem

Trzeci rodzaj pokoju nazwałbym pokojem grobowym. Kiedy człowiek nie żyje, nie może już zakłócać spokoju. To oczywiście skrajne określenie, ale przywodzi na myśl słowa zapisane przez rzymskiego historyka Tacyta, odnoszące się do podboju Brytanii przez legiony: „Solitudinem faciunt, pacem appellant" – „Stworzyli pustynię i nazwali ją pokojem". Można je dosłownie odnieść do losu Kartaginy. Ale także do współczesnego Mariupola.

Sprawiedliwy pokój. Czy taki w ogóle istnieje?

Czwarty rodzaj to „sprawiedliwy pokój". Byłby to szczęśliwy stan rzeczy, w którym wszystkie strony konfliktu są w wystarczającym stopniu usatysfakcjonowane, ponieważ uznają, że ich interesy i obawy zostały uwzględnione.

Jako historyk muszę przyznać, że trudno mi wskazać dobry przykład takiego pokoju. Jeżeli jednak zapytać sztuczną inteligencję, można usłyszeć, że II wojna światowa była „wojną sprawiedliwą".

To niestety dowodzi nieuleczalnej stronniczości sztucznej inteligencji. Ludzie Zachodu często nie potrafią zrozumieć istoty wojny w Europie. Nie była to po prostu walka „dobrych" ze „złymi". Zwłaszcza na froncie wschodnim był to śmiertelny bój dwóch potworów.

Pokój wewnętrzny. Spokój, którego potrzebuje człowiek

Piąty rodzaj pokoju to pokój wewnętrzny, czyli spokój ducha. Wkraczamy tutaj w sferę psychologii. Mówimy o stanie szczęśliwej równowagi, w którym człowiek nie odczuwa stresu, niepokoju ani lęku. Taki stan może pojawić się, kiedy kończy się okres konfliktów i dawni wrogowie zawierają pokój.

Pokój jako porządek publiczny

Szósty rodzaj pokoju odnosi się do relacji zbiorowych. Utożsamia pokój z porządkiem publicznym,



FOT. ARCHIWUM PPG

Prof. Norman Davies

który oznacza znacznie więcej niż sam brak niepokojów. Zakłada istnienie instytucji utrzymujących ład: prawa, sądów, policji, urzędników czy sędziów pokoju. Wymaga również szerokiej akceptacji władzy przez tych, którzy jej podlegają.

Jest przeciwieństwem chaosu, anarchii i społecznych niepokojów. Stanowi cechę dobrze rządzonych społeczeństw.

Jako obywatel brytyjski mógłbym powiedzieć, że mój kraj był niegdyś dumny ze swojego spokoju i ładu społecznego. Dzisiaj jednak w Wielkiej Brytanii toczy się debata, czy ta tradycja dobrego rządzenia nie została przypadkiem utracona.

Pacyfiści i ich wizja pokoju

Nie sposób pominąć pacyfistów, choć istnieje wiele odmian pacyfizmu. Zasadniczo jednak pacyfiści nie tylko odmawiają udziału w walce. Mają również pozytywną wizję pokoju jako stanu harmonii, dobrej woli, życzliwości i współczucia. Ten ideał stoi w wyraźnej sprzeczności z „pokojem negatywnym", rozumianym po prostu jako brak wojny, od którego rozpocząłem swoje rozważania.

Pokój w religii. Błogosławieni, którzy go czynią

Nie można również pominąć religijnego wymiaru pokoju. Jakże często słyszeliśmy słowa Pax vobiscum – „Pokój z wami" – albo o „pokoju Bożym, który przewyższa wszelki rozum". Wszystkie wielkie religie mają wiele do powiedzenia na temat pokoju. Buddyzm koncentruje się na pielęgnowaniu pokoju wewnętrznego. Zarówno Żydzi, jak i muzułmanie posługują się pozdrowieniami odwołującymi się do pokoju: szalom oraz salam alejkum. W chrześcijaństwie kluczowe znaczenie ma Kazanie na Górze: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi". To niemała nagroda. Choć nie dorównuje obietnicy złożonej ludziom łagodnym: „Albowiem oni na własność posiądą ziemię".

Kto naprawdę zasługuje na miano twórcy pokoju?

Wracamy zatem do punktu wyjścia. Kim właściwie jest prawdziwy twórca pokoju? Na czym polega pokój na świecie, ten pokój, do którego ludzkość od zawsze, jak dotąd bezskutecznie, dąży? Z pewnością prawdziwym twórcą pokoju nie jest ktoś, kto notorycznie kłamie. Kto dąży do porozumienia wyłącznie po to, by zawierać nieuczciwe układy. Kto miesza retorykę pokoju z upokarzaniem słabszych partnerów i przerażającymi groźbami. „Tej nocy cywilizacja umrze" – usłyszeliśmy niedawno (słowa Donalda Trumpa – red.). To słowa równie barbarzyńskie jak rzymskie zawołanie: „Carthago delenda est" – „Kartagina musi zostać zniszczona".

Pokój może być mirażem. Ale nie wolno przestać do niego dążyć

W rzeczywistości perspektywa pokoju na świecie wydaje się równie odległa jak zawsze. Przypomina wizję „miłującego pokój" komunizmu, która oddalała się w miarę podejmowania kolejnych prób zbliżenia się do niej. Pokój jest ideałem. Być może mirażem, ulotnym złudzeniem. Technologia rozwija się w zawrotnym tempie, lecz natura ludzka pozostaje niezmienna. Stanowi mieszankę dobrej woli i złośliwości, miłości, zazdrości i nienawiści, życzliwości oraz okrucieństwa. Nawet sami filozofowie nie potrafią dojść do porozumienia. Jean-Jacques Rousseau uważał, że natura ludzka jest dobra, choć uległa skażeniu. Z kolei Thomas Hobbes, XVII-wieczny angielski myśliciel, postrzegał ludzkie życie jako samotne, brutalne, podłe i krótkie. A jednak, mimo wszystko, pokój wciąż ma szansę. Wszyscy musimy dążyć do tego, by zapewnić zwycięstwo pokojowi i wolności. Dziękuję".

eprasa.pl ead7a6a7e4

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,93	4,41	4,79	5,28	2,49

DANE WG NBP Z DNIA 02.11.2026, G. 12:00

PRAWO I PODATKI

Od listopada wiele spraw załatwisz inaczej. Zmiany odczują miliony Polaków

Nadchodzący miesiąc oznacza zmiany w przepisach, które wpłyną na życie milionów Polaków, zwłaszcza w obrębie życia zawodowego.

Magdalena Desperak-Kołek

Postępująca cyfryzacja wypiera tradycyjne papierowe formularze z urzędów, składanie wniosków o rozpoczęcie działalności w CEIDG będzie możliwe tylko drogą elektroniczną, a pierwszy raz od ponad 20 lat wzrośnie także maksymalna taksa notarialna. Obywatele oszczędzą jednak na podatku od czynności cywilnoprawnych, zaś limit zwolnienia przy zbyciu rzeczy ruchomej wzrośnie trzykrotnie. Może to pomóc na przykład przy zakupie używanego roweru elektrycznego.

Duża zmiana dla zakładających firmy. Po 1 listopada pierwszy wpis do CEIDG tylko drogą elektroniczną

Od 1 listopada 2026 r. osoby pełnoletnie zakładające jednoosobową działalność gospodarczą nie będą mogły już złożyć formularza CEIDG-1 w urzędzie gminy. Z jednej strony to pozytywna informacja, że urzędy idą z duchem czasu i dostosowują się do nowych technologii, z drugiej strony jednak sama fizyczna obecność w urzędzie i kontakt z urzędnikiem dawały wielu osobom poczucie bezpieczeństwa w ważnej, często obarczonej niemałym stresem, chwili zakładania własnej firmy. Wszystkie elementy procesu są szczegółowo opisane w rządowych serwisach informacyjnych, jednak czy to zastąpi kontakt międzyludzki? Nie bez powodu jeszcze w 2024 roku około jednej trzeciej nowych przedsiębiorców decydowało się na tę formę zapisu. Wniosek o pierwszy wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej będzie trzeba przesłać elektronicznie: przez Biznes.gov.pl, aplikację mObywatel albo bankowość elektroniczną. Z kolei wnioski o zmianę danych, zawieszenie, wznowienie czy wykreślenie działalności będzie można składać na dotychczasowych zasadach do 31 października 2028 r. Do tego terminu obowiązuje też wyjątek dla osób małoletnich zakładających działalność z udziałem przedstawiciela ustawowego.

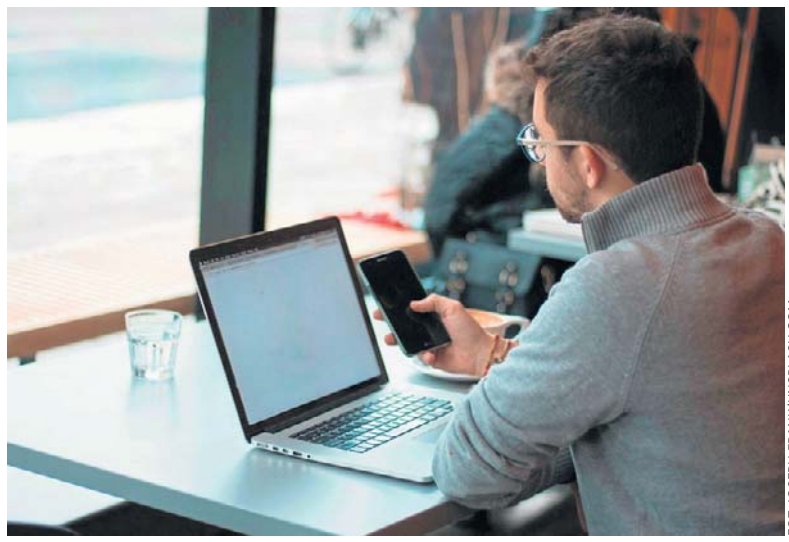
Od 5 listopada zapłacimy więcej u notariuszy. Jest to jednak zmiana, na którą długo czekano

Z tym dniem wejdzie w życie rozporządzenie waloryzujące maksymalne stawki taksy notarialnej. Jak zaznacza Ministerstwo Sprawiedliwości jest to pierwsza tak szeroka aktualizacja limitów wynagrodzeń notariuszy od 2004 r. Na szczęście nie każda czynność notarialna podrożeje w tym samym stopniu. Rozporządzenie podnosi przede wszystkim stawki kwotowe za wybrane, często spotykane sprawy oraz zmienia zasady dotyczące najdroższych czynności. Przykładowo maksymalna opłata za sporządzenie zwykłego testamentu wzrośnie z 50 zł do 200 zł, a za pełnomocnictwo do jednej czynności z 30 zł do 100 zł.

Wyższe będą też limity przy czynnościach spadkowych, wypisach dokumentów i niektórych czynnościach związanych z księgami wieczystymi. W przypadku najdroższych czynności wprowadzony zostanie nowy próg dla spraw o wartości przekraczającej 5 mln zł. Maksymalna stawka wyniesie wówczas 14 270 zł plus 0,15 proc. nadwyżki ponad 5 mln zł, przy czym jej ogólny limit ustalono na 25 tys. zł, a między osobami z pierwszej grupy podatkowej 15 tys. zł. Z kolei dla czynności o wartości powyżej 2 mln do 5 mln zł taksa wyniesie 6770 zł plus 0,25 proc. od nadwyżki powyżej 2 mln zł. Warto pamiętać, że taksa notarialna jest ceną maksymalną, a nie obowiązkową stawką każdej kancelarii. Notariusz może zaproponować niższe wynagrodzenie, do taksy trzeba też doliczyć podatek VAT.

Limit zwolnienia z podatku PCC wzrośnie do 3000 zł uwalniając kupujących od uciążliwej formalności

Od 3 listopada 2026 r. wzrośnie limit zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC) przy sprzedaży rzeczy ruchomych z 1000 zł do 3000 zł. Oznacza to, że kupujący rzecz od osoby prywatnej nie zapłaci PCC, wynoszącego 2 proc. wartości transakcji, jeśli jej wartość rynkowa nie przekroczy 3 tys. zł. Po przekroczeniu limitu podatek nalicza się od całej wartości rynkowej przedmiotu, nie tylko od kwoty ponad próg. Kupujący ma 14 dni po transakcji by złożyć formularz PCC-3 i zapłacić podatek. Dotychczasowy limit obowiązywał od 2001 r. i dawno przestał odpowiadać realiom cenowym. Nowa kwota 3 tys. zł wciąż będzie zbyt niska, by szeroko wpłynąć na zakupy używanych samochodów czy motocykli, poza najtańszymi pojazdami, takimi jak mocno używane małe skutery. W tym limicie mieści się jednak wiele codziennych transakcji: używany telefon, laptop, sprzęt AGD, meble, zegary, żyrandole czy rower ze wspomaganiem elektrycznym. Od sięgającej maksymalnie 60 zł oszczędności ważniejsza jest eliminacja uciążliwej formalności.



FOT. JOSEPH FRANK/UNSPLASH.COM

Wniosek o pierwszy wpis do CEIDG będzie trzeba przesłać elektronicznie: przez Biznes.gov.pl, aplikację mObywatel albo bankowość elektroniczną

Nadchodzą zmiany dla przedsiębiorstw: wdrożenie dyrektywy antymobbingowej i ułatwienia przy cenach transferowych

Od czwartku 5 listopada wejdą w życie nowe przepisy Kodeksu pracy dotyczące mobbingu, dyskryminacji i równego traktowania. Uściślają one definicję mobbingu, najważniejszym kryterium będzie uporczywe nękanie, czyli powtarzalne lub nawracające zachowania. Pracownik nie będzie już musiał odrębnie udowadniać, że działania miały charakter długotrwały ani że doprowadziły do rozstroju zdrowia. Wzrośnie także minimalne zadośćuczynienie za mobbing, wyniesie ono sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę. W późniejszym terminie zatrudniający co najmniej 10 osób będą musieli wprowadzić reguły i procedury przeciwdziałania mobbingowi, dyskryminacji, naruszaniu zasady równego traktowania oraz godności pracowników. Czas na formalne dostosowanie regulaminów upłynie 5 maja 2027 r.

W czwartek 5 listopada zaczną również obowiązywać wybrane uproszczenia w zakresie informacji o cenach transferowych, czyli dokumentacji transakcji z firmami powiązanymi. Dokumenty w tej kwestii będzie mógł podpisać nie tylko przedsiębiorca, ale także pełnomocnik. Zniknie również odrębne oświadczenie o sporządzeniu lokalnej dokumentacji cen transferowych na warunkach rynkowych. Dodatkowo, mikro i mali przedsiębiorcy nie będą już musieli przedstawiać w informacji TPR wskaźników opisujących ogólną sytuację finansową firmy. Warto pamiętać, że to uproszczenie procedur, a nie zniesienie obowiązków. Firmy realizujące transakcje z podmiotami powiązanymi nadal muszą stosować ceny rynkowe i prowadzić rzetelną dokumentację, a organy skarbowe zachowują możliwość kontroli takich rozliczeń.

Czystszy i bardziej przejrzysty Internet. Internauci będą mogli składać skargi do prezesa UKE

Od 6 listopada 2026 r. zacznie obowiązywać polska ustawa wdrażająca zasady unijnego Aktu o usługach cyfrowych, znanego jako DSA. Nakłada on na platformy internetowe obowiązek sprawnego reagowania na zgłoszenia nielegalnych treści, uzasadniania decyzji o usunięciu materiałów lub blokadzie kont oraz prowadzenia przejrzystych zasad moderacji. Wymaga też wyraźnego oznaczania reklam, ujawniania, kto za nie płaci i według jakich kryteriów są kierowane do użytkowników. Według ustawy, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE) zostanie też krajowym koordynatorem do spraw usług cyfrowych, kompetencje w wyznaczonych obszarach otrzymają też Prezes UOKiK oraz Przewodniczący KRRiT.

Dla internautów najważniejsza będzie możliwość złożenia do Prezesa UKE skargi na potencjalne naruszenie obowiązków wynikających z DSA przez dostawcę usługi pośredniej. Nie oznacza to jednak, że UKE będzie bezpośrednio nadzorował każdą platformę dostępną w Polsce. Odpowiada za nie państwo, w którym dostawca ma główne miejsce prowadzenia działalności w Unii Europejskiej. Dla platform, wyszukiwarek, serwisów hostingowych i marketplace'ów oznaczają wdrożenie nadzoru nad stosowaniem się do DSA. Za ich naruszanie mogą grozić wysokie administracyjne kary pieniężne sięgające do 6 proc. rocznego światowego obrotu firmy z poprzedniego roku obrotowego.

eprasa.pl ead7a6a7e4

FIRMA

Żabka monetyzuje frustrację. Jej wyniki mówią o Polakach więcej niż mamy odwagę przyznać

Wyniki Żabka Group za III kwartał 2026 r. można przedstawić jako kolejny dowód siły polskiej konsumpcji.

Paweł Zielewski



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wyniki Żabka Group za III kwartał 2026 r. można przedstawić jako kolejny dowód siły polskiej konsumpcji. Tak nie jest i nie będzie, ale cyfry mówią o nas, Polakach-konsumentach, znacznie więcej, niż byśmy chcieli...

Przychody rosną dwucyfrowo, poprawia się rentowność, sieć otwiera kolejne sklepy, a sprzedaż zwiększa się również w placówkach działających od dłuższego czasu. Byłaby to jednak interpretacja zbyt powierzchowna. Żabka nie jest i nie będzie barometrem zamożności Polaków. Będzie - jeśli już nie jest – stylem życia w wiecznej gonitwie. Muala! Tego trendu nie da się łatwo zatrzymać.

Opublikowane wczoraj wyniki Żabki należy czytać między wierszami. Nie jest to jednak raport o konsumpcyjnym optymizmie, bardziej jest to finansowy zapis zmiany stylu życia. Polacy mogą ostrożniej podchodzić do remontu, wymiany samochodu czy zagranicznego wyjazdu, a jednocześnie coraz częściej wydawać teoretycznie niewielkie kwoty na - mało konkurencyjne cenowo w porównaniu z hipermarketami czy dyskontami - produkty, tylko po to, by zaoszczędzić kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt minut... życia. Z punktu widzenia gospodarstwa domowego są to drobne zakupy, ale z punktu widzenia sieci składają się na wielomiliardowy biznes.

Żabka rośnie szybciej niż rynek

I jest niejedyny, ale główny powód, dlaczego Żabka jest potęgą i basta. W III kwartale 2026 r. przychody Żabka Group wyniosły 8,463 mld zł i wzrosły o 13,8 proc. rok do roku. Skorygowana EBITDA zwiększyła się o 16,4 proc., do 1,489 mld zł, EBIT poprawił się o 21,1 proc., do 900 mln zł, natomiast zysk netto przypisany akcjonariuszom jednostki dominującej wyniósł 528 mln zł i był o 14 proc. wyższy niż przed rokiem.

Po dziewięciu miesiącach 2026 r. przychody grupy sięgnęły 23,129 mld zł, co oznaczało wzrost o 14,3 proc. Skorygowana EBITDA zwiększyła się o 15,5 proc., do 3,392 mld zł, a zysk netto wzrósł o 51,4 proc., do 777 mln zł. Sprzedaż porównywalna, czyli osiągana w działających wcześniej placówkach, zwiększyła się w III kwartale o 3,5 proc., a w całym okresie dziewięciu miesięcy o 3,6 proc.

A co się dzieje między wierszami właśnie? To właśnie różnica między wzrostem przychodów o 13,8 proc. a dynamiką sprzedaży porównywalnej na poziomie 3,5 proc. jest kluczowa. Pokazuje, że znaczna część wzrostu pochodzi z ekspansji sieci i zwiększania liczby punktów sprzedaży, a nie z gwałtownego wzrostu zakupów w pojedynczym sklepie. W pierwszych dziewięciu miesiącach 2026 r. grupa otworzyła 1143 placówki, w tym 1008 w Polsce oraz 135 w Rumunii. Pod koniec września sieć liczyła 13 405 sklepów, o 10,8 proc. więcej niż rok wcześniej.

Nie osłabia to oceny biznesowej spółki. Przeciwnie - potwierdza skuteczność jej strategii. Zmienia jednak sens wyników z perspektywy opisu konsumenta. Żabka rośnie nie dlatego, że przeciętne gospodarstwo domowe nagle zaczęło wydawać kilkanaście procent więcej na podstawowe zakupy, lecz dlatego, że sieć przejmuje kolejne lokalizacje, kategorie produktowe i momenty konsumpcji. Dociera do klienta częściej i znajduje się bliżej niego wtedy, gdy pojawia się konkretna, pilna potrzeba.

Konsumpcja niby w górę, ale bez entuzjazmu

Jakakolwiek interpretacja wyników Żabki ma wątpliwy sens, gdy pozbawić ją tła: dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazują znacznie spokojniejszy obraz niż raport spółki. Od stycznia do września 2026 r. sprzedaż detaliczna w tzw. cenach stałych zwiększyła się w Polsce o 3 proc. rok do roku, podczas gdy w analogicznym okresie 2025 r. rosła o 3,9 proc. W samym III kwartale jej dynamika wyniosła 2,1 proc., po wzroście o 4,8 proc. w pierwszym kwartale i o 2,3 proc. w drugim.

Jeszcze ważniejsza - do pełnego obrazu - jest struktura sprzedaży. W pierwszych dziewięciu miesiącach 2026 r. realna sprzedaż w grupie obejmującej żywność, napoje i wyroby tytoniowe spadła o 1 proc. rok do roku.

Żabka osiągnęła zatem dwucyfrowy wzrost przychodów w czasie, kiedy najbliższy jej działalności segment szerokiego rynku detalicznego realnie się kurczy. Interpretacja jest jedna i jedyna: spółka nie korzysta wyłącznie ze wzrostu całego tortu konsumpcji w Polsce. Zwiększa własny kawałek rynku, przejmując sprzedaż od innych formatów oraz tworząc nowe możliwości zakupowe.

Sama Żabka wskazuje, że wzrost wspierały rosnące udziały rynkowe oraz strategiczne kategorie, szczególnie produkty gotowe do szybkiego spożycia i napoje. To właśnie tam najłatwiej dostrzec prawdziwe źródło przewagi, bo przecież nie w szerokiej ofercie ani niskiej cenie. To unikalna zdolność do odpowiadania na potrzeby, których klient nie przewidział dostatecznie wcześnie.

Płace niby wyższe, ale poczucie bezpieczeństwa niższe

Konsumpcję wspiera realny wzrost wynagrodzeń, lecz jego tempo wyraźnie słabnie. Od początku roku do września 2026 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 9353,52 zł i nominalnie wzrosło o 5,8 proc. Jego siła nabywcza zwiększyła się o 2,7 proc., podczas gdy rok wcześniej realny wzrost wynosił 4,1 proc.

We wrześniu siła nabywcza przeciętnego wynagrodzenia zwiększyła się już tylko o 1,6 proc. rok do roku, najmniej od trzech lat.

Przeciętny, statystyczny konsument może więc realnie zarabiać nieco więcej, a mimo to nie odczuwać większego bezpieczeństwa. Wciąż ma z tyłu głowy kumulację kosztów życia, obserwuje słabnącą dynamikę płac i coraz gorsze dane o zatrudnieniu, a dodatkowych dochodów nie traktuje jako trwałej zmiany swojej sytuacji.

Potwierdzają to badania nastrojów. We wrześniu 2026 r. bieżący wskaźnik ufności konsumenckiej wyniósł minus 10,8 punktu. Pozostawał o 2,5 punktu niżej niż rok wcześniej, a w porównaniu z poprzednim miesiącem pogorszyły się zarówno oceny obecnej, jak i przyszłej sytuacji finansowej gospodarstw domowych.

Powstaje sprzeczność, choć w tym wypadku pozorna: konsument nadal kupuje, ale nie jest przekonany, że jego sytuacja się poprawia. Wyniki Żabki pomagają tę sprzeczność wyjaśnić, ponieważ pokazują taki model wydawania pieniędzy, który może rozwijać się również w warunkach ostrożności i niepewności.

Jak się zarabia na cudzym braku czasu

Najczęściej powtarzana interpretacja sukcesu sklepów convenience zakłada, że bogacące się społeczeństwo coraz chętniej płaci za wygodę. To prawda, ale nie cała. Klient Żabki nie zawsze wybiera ten format dlatego, że czuje się zamożny. Często robi to dlatego, że pracuje długo, wraca późno, nie zaplanował posiłku, nie przygotował zakupów albo potrzebuje czegoś natychmiast, a taki Książulo, czy jak się ów influencer nazywa, dodatkowo napędza jego poczucie winy. Żabka nie sprzedaje zatem kawy, kanapek, napoju czy gotowego dania, ale możliwość uniknięcia planowania, gotowania, dojazdu, poszukiwania produktu i - generalnie - odkładania potrzeby na później. Towarem są „odzyskane" minuty, a produkt - czymkolwiek on jest - jest materialnym nośnikiem tej oszczędności.

W tym sensie sieć monetyzuje nie tylko wygodę, lecz również chaos codzienności. Im bardziej nieregularny jest dzień konsumenta, tym większa wartość sklepu znajdującego się po drodze. Im mniej czasu na przygotowanie jedzenia i większe zakupy, tym łatwiej zaakceptować wyższą cenę jednostkową, a im więcej improwizacji, tym łatwiej o drobną transakcję, zawsze jednak pozbawioną chłodnej kalkulacji. Właśnie dlatego model convenience może dobrze funkcjonować nawet wtedy, gdy nastroje konsumentów pozostają słabe. Duże zakupy wymagają przekonania, że wydatek jest bezpieczny i uzasadniony. Żabka „po drodze" nie uruchamia podobnej analizy, a „wyższa" cena jest dostatecznie niska, aby decyzja została podjęta automatycznie, chociaż ich suma w skali miesiąca stanowi zauważalne obciążenie.

Żabka nie musi przejmować całego budżetu na żywność czy podstawowe środki czystości gospodarstwa domowego. Wystarczy, że systematycznie przejmuje momenty, w których Polak-konsument, zabiegane biedactwo, nie zdążył przygotować tańszej alternatywy. Każdy taki moment ma niewielką wartość, ale pomnożony przez miliony klientów i tysiące placówek jest podstawą wysokiej rentowności.

Sieć sprzedaży jest siecią świętego spokoju

Ekspansja Żabki nie polega wyłącznie na ustawianiu kolejnych sklepów tam, gdzie istnieje już popyt. Zarząd nie ukrywa, że jest zwolennikiem strategii, w której dostępność nie tylko odpowiada na potrzeby, ale pomaga je uruchamiać. Bo jeśli sklep znajduje się na trasie między domem, pracą, szkołą i przystankiem, zakup rzadko kiedy jest zaplanowaną decyzją, a zaczyna stanowić element codziennego przemieszczania się.

W takim modelu lokalizacja staje się równie istotna jak cena i promocja. Żabka nie konkuruje jedynie z dyskontami, supermarketami czy tradycyjnym handlem osiedlowym, ale dodatkowo z kawiarniami, punktami gastronomicznymi, stacjami paliw, automatami z wafelkami i... decyzją, aby tym razem niczego nie kupować. Gęsta sieć placówek skraca dystans między pojawieniem się potrzeby a możliwością jej zaspokojenia, toteż - kłaniają się podstawy psychologii – konsument już na starcie przegrywa. Żabka ogranicza czas na zastanowienie się, czy zakup jest konieczny, aczkolwiek wciąż nie jest to manipulacja, lecz dowód, że infrastruktura sklepów wpływa na częstotliwość konsumpcji. Im mniej wysiłku wymaga zakup, tym łatwiej staje się on rutyną.

eprasa.pl ead7a6a7e4

ŻYWNOŚĆ

Patrzysz na nazwę i myślisz: polska marka

Na sklepowej półce czekają tabliczki czekolad Milka, Wawel, Wedel czy Alpen Gold. Czasem nawet polsko brzmiąca nazwa może zwieść, bo firma, nawet jeśli miała polskie korzenie, to zmieniła właściciela.

Agata Wodzień-Nowak

Są i przykłady takich marek, które po latach wróciły do polskich przedsiębiorców. Sprawdzamy, jakie czekolady mają dziś polski kapitał.

Wawel i Wedel zaczynały w Krakowie i Warszawie, ale dziś właścicielami nie są Polacy

„Pod koniec XIX wieku pewien chłopiec, Adam Piasecki, marzy o zawodzie cukiernika. Kilka lat później rozpoczyna naukę i jako dwudziestoletni młodzieniec, znając już tajniki sztuki, zdaje egzamin czeladniczy", wspomina Wawel na swojej stronie. W 1898 roku wspomniany Adam nabył pierwszą pracownię i sklep przy ul. Długiej 20 w Krakowie.

Firma rosła i poszerzała cukierniczy asortyment. Dziś jednak głównym właścicielem spółki cukierniczej Wawel jest szwajcarska firma Hosta International AG, do której należy 52,13% akcji przedsiębiorstwa. Pozostali ważniejsi akcjonariusze to: Wawel SA (akcje własne): ok. 13,86%, Allianz Polska OFE: ok. 7,90%, Generali PTE SA: ok. 6,61%. Produkcja nie wyniosła się z kraju.

W 2006 roku, po ponad stu latach działalności prowadzonej w kilku lokalizacjach na terenie Krakowa, produkcję skoncentrowano w jednym nowoczesnym zakładzie wybudowanym w podkrakowskich Dobczycach.

Warszawskie korzenie ma Wedel. Właścicielem marki E.Wedel jest od 2010 roku azjatycki koncern spożywczy Lotte Group (Lotte Co., Ltd.), wywodzący się z Japonii i Korei Południowej. Ciekawostka: od 1949 roku firma była upaństwowiona i działała w PRL jako zakłady im. „22 Lipca". Przed przejęciem przez Lotte marka należała m.in. do PepsiCo, Cadbury oraz Kraft Foods.

Co z firmą Mieszko, znanej głównie z pralin i bombonierek? Właścicielem jest litewska spółka Bisantio Investments SE.

Polskie marki czekolady. Wciąż można takie kupić, nawet jeśli należą do większych grup

- Goplana – to marka, której historia zaczęła się w 1912 roku w Poznaniu. W czasie II wojny światowej fabryka została znacjonalizowana, w okresie PRL zakład rozrastał się, a w okresie transformacji (1994 r.) zakład w Lesznie przejął koncern Nestlé. Goplana w 2004 r. trafiła do polskiej grupy Colian, której właścicielem jest Jan Kolański. Colian to firma produkująca m.in. Grześki i Jeżyki.
- Terravita – to młodsza firma na polskim rynku niż Goplana. Sama streszcza swoją historię tak: „Terravita swoją słodką drogę rozpoczęła ponad 30 lat temu. Wystartowaliśmy od produkcji czekoladowych kremów, które w szybkim tempie podbiły serca konsumentów. Krótko potem, idąc za ciosem, zaczęliśmy wytwarzać również tabliczki czekoladowe. Ta kategoria to dziś największa część czekoladowego rynku". Producent z Poznania przygotowuje czekolady także dla sieci handlowych - ich marek własnych.



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Polska należy do największych producentów wyrobów czekoladowych i cukierniczych w Europie

- Bałtyk – Historia Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk" sięga 1923 roku, kiedy w Gdańsku uruchomiono fabrykę czekolady The Anglo-Asiatic Company Ltd., od 1930 roku działała pod nazwą Anglas. Po II wojnie światowej, w 1951 roku, dawne zakłady Anglas, Baltic i Kosma zostały upaństwowione i połączone w Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk". W wyniku przemian gospodarczych w 1991 roku firma została przekształcona w spółkę akcyjną, a rok później większościowy pakiet akcji przejął fiński koncern Fazer. W 2002 roku przedsiębiorstwo zmieniło nazwę na Cloetta Fazer Polska, jednak już w marcu 2005 roku produkcja została wstrzymana. Przełom nastąpił jeszcze w tym samym roku, gdy ostatni zachowany zakład odkupiła polska firma Bomilla z Włocławka. Nowi właściciele przywrócili markę Bałtyk, wrócili do tradycyjnych receptur i rozpoczęli rozwój nowych produktów. W 2016 roku Bomilla i Bałtyk zostały połączone w jedną spółkę działającą w oparciu o polski kapitał. Obecnie zakłady we Włocławku specjalizują się w produkcji karmelków i drażetek, natomiast w Gdańsku powstają wyroby czekoladowe.
- Baron – to kolejna marka, którą zaliczamy do polskich czekolad. Należy do polskiej Millano Group (właściciel Krzysztof Piotr Kotas) i od ponad 40 lat zajmuje się produkcją wyrobów czekoladowych i cukierniczych.

Produkt polski i patriotyzm konsumencki. Ministerstwo rolnictwa przekonuje do krajowych wyborów

Podstawowym surowcem do produkcji czekolady jest kakao i choć nie rośnie w Polsce, proces przygotowania tabliczki w kraju i prowadzenia tu biznesu warto docenić.

Każda decyzja zakupowa ma znaczenie większe, niż mogłoby się wydawać. Wybierając produkty wytwarzane w Polsce, konsumenci wspierają krajowych producentów, miejsca pracy oraz lokalne społeczności. Pieniądze wydane na polskie wyroby częściej pozostają w krajowej gospodarce, przyczyniając się do rozwoju firm, inwestycji i wpływów podatkowych, z których finansowane są m.in. usługi publiczne.

Kupowanie rodzimych produktów to także wsparcie wieloletnich tradycji, know-how i marek budowanych przez pokolenia. W czasach globalnej konkurencji świadome wybory konsumentów mogą realnie wpływać na kondycję polskich przedsiębiorstw i wzmacniać ich pozycję na rynku.

ENERGETYKA

Polska ma własne paliwo dla transformacji energetycznej

Maciej Badowski

To przede wszystkim interes i racja stanu Polski, jeżeli chodzi o naszą niezależność energetyczną – przekonuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Paweł Moś, prezes Polskiej Spółki Gazownictwa.

Polska ma potencjał produkcji nawet 3-4 mld m sześc. biometanu rocznie, co mogłoby ograniczyć import gazu, zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne i wesprzeć transformację. Po latach oczekiwań impuls dla rynku ma dać nowa ustawa wprowadzająca system wsparcia dla inwestycji.

W debacie o transformacji energetycznej coraz większą uwagę zwraca biometan, który, zdaniem branży, może jednocześnie zwiększać bezpieczeństwo energetyczne kraju, wspierać rozwój obszarów wiejskich i ograniczać zależność od importowanych paliw.

Jego szczególną cechą jest możliwość wykorzystania istniejącej infrastruktury gazowej. Co więcej, w przeciwieństwie do źródeł zależnych od warunków pogodowych może być produkowany przez cały rok.

– To jest jedyne odnawialne źródło energii, które jest pogodowo niezależne, więc niezależnie od pogody może ten biometan produkować i zatłaczać do sieci – tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Paweł Moś, prezes Polskiej Spółki Gazownictwa.

– Mamy potencjał na produkcję 3,2 mld metrów sześciennych biometanu. To jest olbrzymi potencjał do produkcji z krajowego, dostępnego substratu – dodaje.

Jak podkreśla, dla branży znaczenie ma nie tylko sam wolumen produkcji, ale również fakt, że każda jednostka paliwa wyprodukowanego lokalnie oznacza mniejsze uzależnienie od dostaw z zagranicy.

Przez wiele lat rozwój rynku biometanu pozostawał znacznie poniżej potencjału. Mimo korzystnych warunków do produkcji i rosnącego zainteresowania inwestorów, do krajowej sieci gazowej przyłączono dotychczas zaledwie dwie biometanownie. Zdaniem branży główną przeszkodą był brak systemowego wsparcia dla projektów.

Jak wskazano w trakcie konferencji „Rola PSG i INiG-PIB w procesie transformacji energetycznej Polski", sytuację może zmienić tzw. ustawa biometanowa, opublikowana 16 października w Dzienniku Ustaw, która wprowadza system wsparcia dla instalacji o mocy przekraczającej 1 MW.

– Ustawa biometanowa weszła w życie. W końcu. Rynek na pewno na to czekał. Widzimy bardzo wyraźnie, że brak tej ustawy powodował przesuwanie się terminów przyłączeń. Jestem przekonany, że te przepisy zadziałają i będziemy mieli więcej przyłączeń w kolejnych latach – wskazuje Moś.

Prezes PSG podkreśla gotowość do przyłączania kolejnych instalacji. Jak przekazał, już dziś podpisane są umowy dotyczące nowych projektów, które mają zostać zrealizowane w najbliższych latach.

– Na przyszły rok osiem umów z 2027 roku. Mam nadzieję, że po stronie producentów te terminy zostaną podtrzymane. My jesteśmy gotowi, żeby te biometanownie przyłączać – zapowiedział.

O znaczeniu biometanu dla bezpieczeństwa energetycznego mówi również administracja rządowa. Podczas rozmowy z dziennikarzami minister energii Miłosz Motyka wskazywał, że rozwój tego sektora jest jednym z kierunków, które mogą pomóc ograniczyć wpływ wysokich cen gazu na gospodarkę.

– Tam, gdzie jest to możliwe, powinniśmy ten potencjał wykorzystać właśnie po to, żeby tę presję cenową po prostu też z siebie znosić. To jest podstawowy kierunek, jaki wyznaczamy dla tego sektora – powiedział minister i jednocześnie dodał, że Polska dysponuje zasobami pozwalającymi na rozwój krajowej produkcji paliwa gazowego na dużą skalę.

Jak podkreślił, szczególnie duże znaczenie może mieć rozwój rozproszonych instalacji powstających w pobliżu gospodarstw rolnych i zakładów przetwórczych. Według ministra właśnie tam powinny koncentrować się inwestycje wspierane przez państwowe instytucje i spółki energetyczne.

eprasa.pl ead7a6a7e4

TECHNOLOGIE

Powstała bańka spekulacyjna. Szykujmy się na krach

Na rynku sztucznej inteligencji narasta bańka spekulacyjna, której pęknięcie może uderzyć nie tylko w firmy technologiczne, ale także w banki i światowy rynek surowców – ostrzega Ole Hansen, dyrektor ds. strategii rynku surowców w Saxo Bank. Jego zdaniem gigantyczne inwestycje w centra danych coraz trudniej uzasadnić ekonomicznie, a sytuacja zaczyna przypominać bańkę internetową sprzed ćwierć wieku. Jednocześnie ekspert zwraca uwagę na rosnącą dominację Chin, które kontrolują przetwarzanie strategicznych surowców i odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu światowych cen ropy.

Michał Piękoś



FOT. WIKIMEDIA COMMONS/ TEDDER /CC 4.0 BY-SA

Gigantyczne inwestycje w centra danych coraz trudniej uzasadnić ekonomicznie

Strefa Biznesu: Jaką rolę odgrywają obecnie Chiny w globalnej rywalizacji o surowce i kształtowaniu ich cen?

Ole Hansen: Ogromną. Zacznijmy od energetyki. Można argumentować, że Chiny są dziś niemal równie ważne jak OPEC, jeśli chodzi o stabilizowanie światowych cen ropy. Kiedy w ubiegłym roku i na początku obecnego ceny były bardzo niskie, Chiny kupowały ogromne ilości ropy do swoich rezerw strategicznych. W ten sposób podtrzymywały ceny. Niektórzy mogą uznać, że to coś złego, ale w rzeczywistości ma to również pozytywne konsekwencje. Dzięki odpowiednio wysokim cenom producenci pozostają rentowni i mogą inwestować w utrzymanie wydobycia. To ogranicza ryzyko niedoborów w przyszłości. Podczas ataku na Iran Chiny odegrały równie ważną rolę, ale w odwrotnym kierunku. Znacząco ograniczyły import ropy, pomagając w ten sposób zmniejszyć presję na światowe ceny. Bez tego ruchu ceny byłyby jeszcze wyższe. To pokazuje, w jaki sposób funkcjonują Chiny. Nie planują na dwanaście miesięcy do przodu, ale na dwadzieścia lat. Przez lata budowały rezerwy nie tylko ropy, ale również metali, żywności i wielu innych strategicznych surowców. Dzięki temu mają bufor, który pozwala łagodzić krótkoterminowe zakłócenia dostaw. Można powiedzieć, że światowa gospodarka powinna być Chinom pod tym względem wdzięczna. Bez ich działań zapłacilibyśmy za ostatni kryzys jeszcze wyższą cenę.

Ale dominacja Chin nie ogranicza się przecież do ropy.

Zdecydowanie nie. Chiny dysponują ogromnymi mocami produkcyjnymi i przetwórczymi w przypadku wielu surowców, od których zależy współczesna gospodarka. Najbardziej oczywistym przykładem są metale ziem rzadkich. Ich globalne zużycie pod względem ilości nie jest szczególnie duże, ale ich strategiczne znaczenie jest ogromne.

Jeżeli jedno państwo kontroluje 60, 70 czy nawet 80 proc. światowych mocy przetwórczych, zyskuje olbrzymi wpływ na cały rynek. To jeden z powodów, dla których Stany Zjednoczone musiały złagodzić część swoich działań celnych wobec Chin. Amerykanie zdają sobie sprawę z własnego uzależnienia od chińskich dostaw. Podobna sytuacja występuje na rynku miedzi. Znaczna część światowych mocy przetwórczych znajduje się właśnie w Chinach. Przez wiele lat państwo to odpowiadało za około połowę globalnego popytu na miedź, przede wszystkim ze względu na gigantyczny boom budowlany. Ten boom stopniowo wygasa już od kilku lat, ale pojawiły się nowe źródła zapotrzebowania. Mówimy o centrach danych, sztucznej inteligencji i elektryfikacji gospodarki. Budownictwo przestaje być jedynym dominującym czynnikiem wzrostu popytu na miedź. Coraz większą rolę odgrywają nowe technologie i infrastruktura energetyczna. Ostatecznie jednak przewagę ma ten, kto dysponuje zdolnością przetwarzania i eksportowania surowców. A Chiny w wielu kluczowych obszarach nadal trzymają wszystkie karty w rękach.

Wspomniał pan o zagrożeniach dla globalnej gospodarki. Jednym z nich może być sytuacja na giełdach. Czy obserwujemy dziś bańkę spekulacyjną wokół sztucznej inteligencji?

Moim zdaniem tak. Nie oznacza to jednak, że sztuczna inteligencja jest technologią bez przyszłości. Wręcz przeciwnie – z pewnością pozostanie z nami na długo. Problem polega na tym, że zbyt wiele przedsiębiorstw próbuje zdobyć udział w tym rynku, a skala inwestycji jest ogromna.

Czyli spółki związane ze sztuczną inteligencją są przewartościowane?

Takie ryzyko istnieje i staje się coraz bardziej poważne. Co więcej, jeśli bańka zacznie pękać, może się okazać, że część planowanych inwestycji w centra danych wcale nie będzie potrzebna w zakładanej skali. Możemy dojść do wniosku, że nie potrzebujemy aż tak wielu centrów danych, jak obecnie zakładamy.

Uważa pan, że buduje się ich zbyt dużo?

Taki scenariusz jest możliwy. Pamiętajmy również, że koszty finansowania rosną, podobnie jak ceny surowców potrzebnych do budowy infrastruktury. W pewnym momencie inwestorzy mogą zacząć zadawać sobie pytanie, czy przy tak wysokich nakładach w ogóle istnieje realna perspektywa osiągnięcia odpowiedniej rentowności. Jeżeli doszłoby do pęknięcia bańki wokół AI, konsekwencje mogłyby objąć nie tylko firmy technologiczne. Uczułyby to również banki, które udzielały finansowania, oraz przedsiębiorstwa zaangażowane w budowę centrów danych. To z kolei mogłoby ograniczyć zapotrzebowanie na część surowców, szczególnie metali wykorzystywanych w infrastrukturze energetycznej i technologicznej. Nie sądzę jednak, aby odwróciło to długoterminowy trend elektryfikacji światowej gospodarki. Nie chodzi przecież wyłącznie o centra danych. Cały świat przechodzi proces elektryfikacji, który będzie trwał jeszcze przez wiele lat.

Sztuczna inteligencja znajduje coraz szersze zastosowanie także w energetyce, chociażby w zarządzaniu systemami energetycznymi czy analizach inwestycyjnych. Ale czy nie jest dziś po prostu zbyt mocno rozreklamowana?

Wszyscy korzystamy już ze sztucznej inteligencji i nie ma wątpliwości, że ułatwia nam życie w wielu obszarach. Ale ostatecznie ktoś musi zarabiać na dostarczaniu tych usług. Pytanie brzmi, czy użytkownicy będą gotowi płacić wystarczająco dużo, aby cały ten gigantyczny system stał się rentowny. W budowę infrastruktury AI zainwestowano olbrzymie środki, często pochodzące z mechanizmu dłużnego. Powstały wielkie centra danych, systemy obliczeniowe i aplikacje. To wszystko jest imponujące, ale ktoś musi za to zapłacić. Nie wiemy jeszcze, czy przychody będą wystarczające, aby uzasadnić skalę inwestycji. Obecnie przypomina to „wyścig zbrojeń". Największe firmy technologiczne starają się wygrać poprzez budowanie coraz większej infrastruktury i wydawanie coraz większych pieniędzy. Meta planuje gigantyczne centrum danych porównywane wielkością do Manhattanu. Kiedy zaczniemy analizować ilość materiałów, energii i kapitału potrzebnych do realizacji takich projektów, widać, jak ogromne jest to przedsięwzięcie. Nie zdziwiłbym się, gdyby w pewnym momencie tempo inwestycji wyraźnie spadło. W ostatnich tygodniach coraz częściej pojawiają się pytania dotyczące rentowności całego sektora. To właśnie takie wątpliwości mogą ostatecznie wywołać korektę.

Czyli widzi pan podobieństwa do bańki internetowej z przełomu wieków?

Zdecydowanie. Pęknięcie bańki internetowej nie oznaczało przecież, że internet okazał się złą technologią. Problem polegał na tym, że zbyt wiele przedsiębiorstw próbowało zarabiać na rozwiązaniach, których nie potrafiły skutecznie skomercjalizować. Możemy zmierzać w podobnym kierunku. Warto obserwować, jakie wyceny osiągną ostatecznie największe firmy zajmujące się sztuczną inteligencją, w tym OpenAI. Niepokoi mnie również zjawisko wzajemnego finansowania się przedsiębiorstw w tym sektorze. Powstają zamknięte obiegi kapitału, w których poszczególne firmy finansują się nawzajem. Jeżeli jedno ogniwo takiego łańcucha zawiedzie, konsekwencje mogą objąć cały system. Dlatego inwestorzy powinni zachować ostrożność. Jest jednak jeszcze jeden czynnik, który zwiększa ryzyko: zmiana charakteru inwestowania. Dostęp do rynków finansowych stał się niezwykle łatwy. Mamy całe pokolenie inwestorów, którzy właściwie nie wiedzą, czym jest długotrwała bessa.

Ponieważ przez ostatnie lata giełdy przede wszystkim rosły?

Właśnie. Przez niemal dwie dekady, a być może nawet dłużej, nie doświadczyliśmy naprawdę długotrwałego rynku niedźwiedzia. Dla wielu osób, które zaczęły inwestować w ciągu ostatnich dwudziestu lat, podstawową lekcją z rynku jest zasada „kupuj dołki". Kiedy ceny spadają, kupują, bo nauczyli się, że rynek prędzej czy później wraca do wzrostów. Ale co się stanie, jeśli któregoś dnia spadek okaże się jedynie przystankiem przed kolejnym, jeszcze głębszym spadkiem? Wówczas psychologia inwestorów może zmienić się bardzo szybko. Na razie jeszcze tego nie obserwujemy w pełnej skali. Rynek spada przez kilka dni, stabilizuje się, a następnie ponownie rośnie. Warto jednak zwracać uwagę na siłę tych odbić. Czy inwestorzy nadal kupują z takim samym przekonaniem? A może coraz częściej wykorzystują chwilowy wzrost cen, aby zmniejszyć swoje zaangażowanie? Mam wrażenie, że w niewielkiej skali zaczynamy już obserwować ten drugi mechanizm. Odbicia na giełdach mają coraz większy problem z utrzymaniem impetu. To może być sygnał, że pod powierzchnią rynku zaczynają narastać obawy.

eprasa.pl ead7a6a7e4

PROGRAMOWO



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Marcin po krótkim śledztwie ustala, że w nocy, gdy Sowiński zaginął, Olek pojechał taksówką właśnie do jego domu i radzi bratu, by na razie nie przyznawał się tego policji. Mariusz nadal nadużywa alkoholu, staje się coraz bardziej agresywny i w końcu zmienia życie Kasi w piekło, posuwając się do gwałtu. Ale Sanocka cały czas ukrywa swoje problemy przed Anetą i Jakubem.

Tymczasem Martyna wybucha zazdrością, gdy podczas treningu w klubie odkrywa, że Klara – przyjaciółka Domańskiej – planuje uwieść Jakuba.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka i Igor przerażeni – Wiolę próbuje zabić jej córka ćpunka! Igor odbiera Julkę ze szpitala po zawale, który córka przeszła z powodu przedawkowania narkotyków. Dziewczyna przeżywa, że teraz czeka ją pół roku w ośrodku leczenia uzależnień... Nagle do Nowaka dzwoni przerażona Wiola – też chciała zabrać swoją córkę na odwyk, ale ta wpadła w szał! Kiedy Igor z Julką podjeżdżają na miejsce, widzą jak... Anastazja wjeżdża samochodem w swoją matkę!!!



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



Krzysztof spotyka się w szpitalu z Łukaszem. Krótka rozmowa ojca z synem, choć nie pada przepraszam. Z kolei na onkologii Zyta szykuje niespodziankę dla swoich pacjentek. Jedną z nich jest była modelka po usunięciu czerniaka, w trakcie chemioterapii. Kobieta zgłasza bóle głowy, Zyta i Bończyk zauważają u niej kłopoty z pamięcią. Tymczasem na oddział dociera Ilona Soboń, właścicielka kliniki urody. Zupełnym przypadkiem Zyta dowiaduje się od Ilony o ślubie Tadeusza. Jest w szoku. Zyta decyduje o ponownym przyjęciu modelki na oddział. Jej stan jest niepokojący, możliwe są przerzuty.

Sabina szykuje się na spotkanie z synem. Pędzi na nie po skończonym dyżurze, ma nadzieję, że nareszcie pozna swojego wnuka. Tymczasem ratownicy przywożą na SOR 31-latka po upadku z roweru. Przejmuje go dr Anna Knapik. Mężczyzna skarży się na drętwienie nóg. Dyżur ma również Mirek Rogowski. Lekarze droczą się ze sobą, pomagają też sobie w diagnozowaniu pacjentów. Ania proponuje Mirkowi zakład. Tomek Jaworski uczestniczy w warsztatach kulinarnych Jana Szabo. Nagle odzywa się do niego adwokat jego ojca, który chce się z nim spotkać. To wytrąca Tomka z równowagi.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Rozmowa z Jadzią uzmysławia Emilce, że powinna walczyć o Bartka do skutku. Bierze więc wolne w pracy i jedzie do Wrocławia. Na parkingu przed kliniką We-Med trenuje swoją przemowę i dla kurażu popija wódkę z „małpki„... Natomiast Grażyna zwołuje zebranie, żeby przypomnieć personelowi o obowiązujących w klinice zasadach – żadnych relacji osobistych w pracy, wymaga pełnego profesjonalizmu. Jej zasadniczy ton prowokuje kpiny pracowników. Maję zaś skłania do tego, aby zrobić krok dalej i zaprosić Radka do siebie. Ich czułości przerywa... telefon Grażyny z nieprzyjemną wiadomością.

Tymczasem Paulina i Hubert starają się korzystać z uroków życia na wsi. Nie jest to jednak łatwe, bo Paulina urabia się po łokcie, próbując okiełznać temperament Kazanowej. Z kolei Hubert orientuje się, że... jego auto zniknęło.



G. 21:50

SOR

TVP 2

Brat Hajduka przywozi do jego mieszkania konającego gangstera. W szpitalu Piotr, Kaśka i Andrzej podejmują desperacką próbę ratowania mężczyzny, podczas gdy na SOR trafia zabezpieczona przez Jacę dłoń pacjenta. Równolegle zespół mierzy się z ofiarami katastrofy autobusu oraz osobistym dramatem rezydentki Zuzy, której umiera pacjent.

Widzowie już wiedzą, że akcja produkcji toczy się w Leśnej Górze. W serialu pojawili się sanitariusze z „Na sygnale”.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Tolek, wspierany na sali sądowej przez Natalię, staje twarzą w twarz z Ireną na rozprawie rozwodowej. Gdy zdeterminowana żona kategorycznie sprzeciwia się rozstaniu, zdesperowany mężczyzna decyduje się na ucieczkę do przodu i przyznaje do podwójnego romansu – z Basią oraz Dżo. Szokujące wyznanie nie przynosi jednak oczekiwanego skutku, gdyż sędzia zamiast orzeczenia rozwodu kieruje skłóconą parę na mediację. Irena po wyjściu z sądu pędzi Grzelakowej.

eprasa.pl ead7a6a7e4

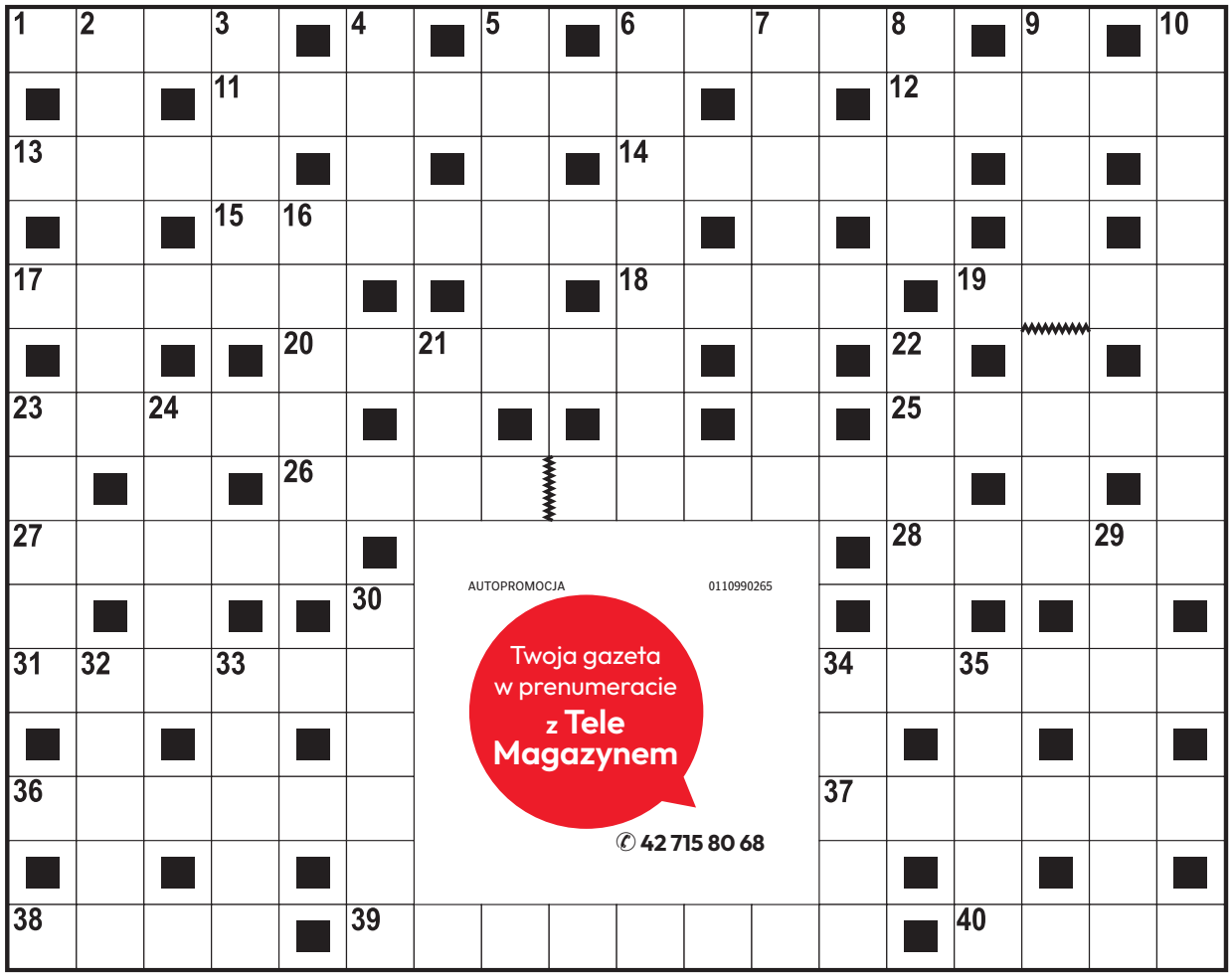
KRZYŻÓWKA NR 170

Poziomo:

1) dodatnia cecha charakteru,
6) drapieżny ptak, kuzyn sokoła,
11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
12) baranek na niebie,
13) ogół duchowieństwa,
14) włókno poliamidowe na pończochy,
15) ziemniaczane łupiny,
17) choroba oczu, katarakta,
18) przedpokój w wiejskiej chacie,
19) muzyczne talerze, czynele,
20) wcięty kaftanik bez rękawów,
23) dawny płaszcz podbity futrem,
25) wyspa w Balearach lub model Seata,
26) osoba bardzo ruchliwa, energiczna,
27) warzywa w occie,
28) dawniej mały lokal gastronomiczny z alkoholem,
31) ... Ewangelista, święty patron lekarzy,
34) świeżo wyciśnięty sok owocowy lub warzywny,
36) „… grzechu", film w reżyserii Waleriana Borowczyka,
37) „kolor" amerykańskiej waluty,
38) biurowe urządzenie z telefonem,
39) … górski, odmiana kwarcu,
40) pruski lub solny w laboratorium.

Pionowo:

2) animator w teatrze kukiełkowym,
3) tłuszcz zajęczy,
4) Myszka ... z kreskówki Walta Disneya,
5) doświadczony w boju żołnierz, weteran,
6) przenośny zbiornik na paliwo,
7) władca piekieł i demonów,
8) wydzielony obszar, strefa,
9) świeży potencjał ludzki,
10) tor do uprawiania sportów zręcznościowych,
16) oddawane do przechowalni,
21) wypełniony wodą na bieżni,
22) jest osadzone w dulce,
23) zaciśnięta pętla, węzeł,
24) przesunięcie się mas skalnych,
29) bezsilnikowy pojazd drogowy,
30) dobry wojak z powieści Haška,
32) lukullusowa była wystawna,
33) dodatek do umowy, załącznik,
34) praca wymagająca dużego wysiłku,
35) tytuł islamskich duchownych.

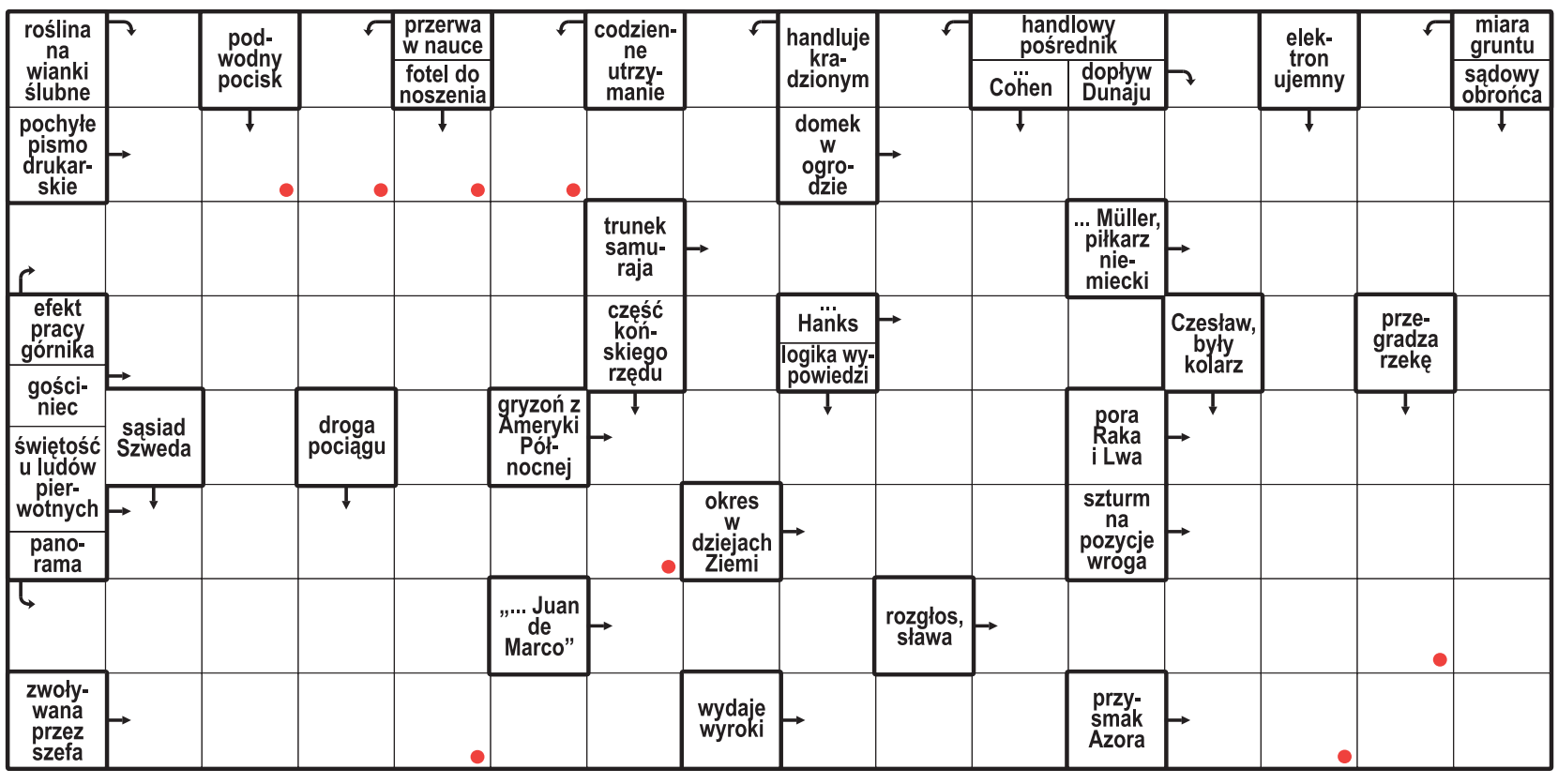


AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 169

D	■	M	■	S	T	A	Ż	■	■	P	I	A	F	■	P	■	H		
O	P	U	S	T	■	M	U	N	I	A	K	■	R	I	L	K	E		
R	■	N	■	A	J	E	R	■	■	R	O	L	A	■	A	■	S		
K	A	D	E	T	■	B	A	R	M	A	N	■	Z	E	N	I	T		
A	■	U	■	U	B	A	W	■	■	D	A	N	E	■	T	■	I		
S	P	R	I	T	E	■	I	N	R	O	■	E	S	T	Y	M	A		
■	A	■	M	■	R	■	N	■	■	K	■	R	■	A	■	A	■		
I	S	A	B	E	L	L	A	R	O	S	S	E	L	L	I	N	I		
■	S	■	I	■	I							U	■	I	■	G	■		
P	A	T	R	O	N							S	Z	A	M	O	T		
Ę	■	O	■	D	■							■	E	■	A	■	R		
P	O	L	E	W	A							Ś	M	I	G	Ł	O		
A	■	E	■	I	■							■	S	■	I	■	J		
W	E	D	E	L	■							■	T	R	E	M	A		
A	■	O	■	Ż	U	R	N	A	L	I	S	T	A	■	L	■	K		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TALIZMAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja decyzjom. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość pomogą Ci rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi zaufaj swojej intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że drobny gest poprawi relacje.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy ułożą się pomyślnie. Horoskop dzienny zapowiada, że znajdziesz czas na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie doda Ci sił. Horoskop na dziś wróży, że jedno ze spotkań okaże się wyjątkowo inspirujące.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w planach przyniesie korzyści. Horoskop dzienny na wtorek radzi unikać pośpiechu i sporów.

Lew (23.07 - 22.08)
Zachowaj równowagę między pracą i odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że dzień minie harmonijnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Odwaga pomoże zamknąć stary temat. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą korzystna zmiana.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia sprzyja działaniu, ale nie w pojedynkę. Horoskop dzienny na wtorek radzi wysłuchać cennej rady.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny wróży, że wysiłek zostanie dostrzeżony przez innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może przynieść sukces. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się nowych wyzwań.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że rozmowa poprawi Ci nastrój.

eprasa.pl ead7a6a7e4

REKLAMA 0011607195

Burmistrz Koluszek

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Koluszkach, ul. 11 Listopada 65, 95-040 Koluszki, od dnia 3.11.2026 r. do dnia 24.11.2026 r., wywieszone są wykazy o przeznaczeniu w drodze bezprzetargowej:

- najmu lokalu biurowego 316 o pow. użyt. 15,11 m2 mieszącego się w budynku posadowionym na nieruchomości w Koluszkach, przy ul. 11 Listopada 65, w obrębie 5, oznaczonej numerami ewidencyjnym działek 1315 o pow. 2.447 m2 i nr 1316 o pow. 5.548 m2,
- dzierżawy nieruchomości położonej w Koluszkach, w obrębie 4, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 721 o pow. 0,0022 ha.

Wykazy jak wyżej zamieszczone są również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Koluszkach - www.koluszki.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Koluszkach www.koluszki.samorzady.pl.

Szczegółowych informacji udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, telefon 44 725 67 53.

REKLAMA 0011606095

ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W PRZETARGU PISEMNYM

Sieradzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sieradzu

zaprasza

do udziału w przetargu pisemnym na wykonanie nw. prac w zasobach Sieradzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej:

A: wykonanie nw. przeglądów i sprawdzeń:

1. *wykonanie pomiarów ochronnych instalacji elektrycznych w mieszkaniach i lokalach o innym przeznaczeniu*
2. *wykonanie przeglądów instalacji kuchni gazowych w budynkach*
3. *wykonanie okresowego sprawdzenia stanu technicznego przewodów kominowych zgodnie z art. 62 Ustawy Prawo budowlane*

B: wykonanie nw. robót elektrycznych:

1. *wykonanie remontów /wymiany/ instalacji elektrycznych w mieszkaniach*

C: wykonanie nw. robót budowlanych:

1. *remont pojedynczych balkonów/ loggii w budynkach wielorodzinnych*

Informacje na temat wymogów, jakie winni spełniać oferenci oraz jakie powinna spełniać oferta, zakresu rzeczowego i oczekiwanego terminu wykonania usługi będą udzielane w siedzibie Zamawiającego w Pionie Technicznej Obsługi Nadzoru i Konserwacji Nieruchomości Spółdzielni w godzinach od 12.00 do 14.00.

Oferty cenowe podpisane przez upełnomocnionego Przedstawiciela należy składać w terminie do **12.11.2026 r.** do godz. 13.00 w Punkcie Informacyjnym Spółdzielni przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 5B w Sieradzu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów i do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny, jak również zlecenia robót więcej niż jednemu oferentowi.

Niniejsze ogłoszenie nie stanowi Przetargu w rozumieniu Kodeksu cywilnego *(tj. art. 70 i nast. Kc)* i w razie wątpliwości należy je interpretować jako zaproszenie do składania ofert.

REKLAMA 0011606150

Województwo Łódzkie - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi,
90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 12, www.zdw.lodz.pl,

ogłasza drugi publiczny przetarg pisemny nieograniczony na:

„Sprzedaż drewna opałowego pochodzącego z wycinki drzew z pasów dróg wojewódzkich administrowanych przez RDW w Bełchatowie znajdującego się na placach Obwodów Drogowych w Bełchatowie i w Przedborzu z podziałem na 5 części":

Część 1 (stos I) – drewno składowane na terenie OD w Bełchatowie w ilości 10,50 m³ – cena wywoławcza brutto **1 882,55 zł**

Część 2 (stos II) – drewno składowane na terenie OD w Bełchatowie w ilości 8,53 m³ – cena wywoławcza brutto **1 431,22 zł**

Część 3 (stos III) – drewno składowane na terenie OD w Bełchatowie w ilości 16,88 m³ – cena wywoławcza brutto **2 574,83 zł**

Część 4 (stos IV) – drewno składowane na terenie OD w Przedborzu w ilości 22,42 m³ – cena wywoławcza brutto **3 693,44 zł**

Część 5 (stos V) – drewno składowane na terenie OD w Przedborzu w ilości 6,32 m³ – cena wywoławcza brutto **886,38 zł**

Drewno można obejrzeć codziennie od poniedziałku do piątku w godz. od 7:00-15:00 po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym: części 1, 2 i 3 – na terenie OD w Bełchatowie, 97-400 Bełchatów, ul. Brzozowa 3, tel. 44 633-31-39, części 4 i 5 – na terenie OD w Przedborzu, 97-570 Przedbórz, ul. Spacerowa 4, tel. 44 781-21-23. Wadium: 10% ceny wywoławczej tj.

Część 1: **188,26 zł** Część 3: **257,48 zł** Część 5: **88,64 zł**
Część 2: **143,12 zł** Część 4: **369,34 zł**

należy wpłacić na rachunek Bank Pekao S.A. O/Łódź
40 1240 3073 1111 0010 0335 6288 do dnia **17.11.2026 r. do godz. 10.00**.

Oferty wraz z wymaganymi dokumentami w zamkniętej kopercie należy składać w sekretariacie siedziby Rejonu Dróg Wojewódzkich w Bełchatowie, ul. Lipowa 67A, **do dnia 17.11.2026 r. do godz. 10.00**. Otwarcie ofert nastąpi dnia **17.11.2026 r.** o godzinie 10.15 w siedzibie Rejonu Dróg Wojewódzkich w Bełchatowie, ul. Lipowa 67A (pokój narad), tel. 44 632-11-40.

REKLAMA 0011606784

BSM BEŁCHATOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Bełchatowska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bełchatowie, ul. Okrzei 45 (strona internetowa www.bsm.pl), ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych – Remont dachu w budynku mieszkalnym wielorodzinnym zlokalizowanym w Bełchatowie na os. Okrzei bl. 3 – segm. B.
Okres realizacji – do 31.07.2027 r.
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach **do dnia 17.11.2026 r. do godz. 15^{00} w pokoju nr 20**.
Termin otwarcia ofert dnia 19.11.2026 r. godz. 10^{30} w siedzibie Zamawiającego, w pokoju nr 9.
Należy wnieść wadium w wysokości – 2.500,00 zł na konto bankowe nr 59 1020 3958 0000 9102 0014 5565.
Specyfikacja Warunków Zamówienia do przetargu została zamieszczona na stronie internetowej www.bsm.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 44 635 03 40 wew. 118, 44 635 03 44, e-mail: poczta@bsm.pl.
Dodatkowe informacje przetargowe:

1. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
2. Postępowanie przetargowe przeprowadzone jest na zasadach i warunkach określonych w „Regulaminie przetargu na roboty budowlane, dostawy i usługi w BSM".

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

NA sprzedaż działka budowlana o powierzchni 1575 m², położona w malowniczej miejscowości Karolinów, w pobliżu Zalew Sulejowski - idealne miejsce dla osób marzących o domu w spokojnej, zielonej okolicy. Działka o ustawnych wymiarach ok. 35 m x 45 m. Cena 140 000 złotych. tel. 518-007-920.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

PANIĄ bez nałogów, dyspozycyjną, chętnie rencistkę lub emerytkę zatrudnię do odbierania telefonów, 881-626-544

AUTOPROMOCJA 0011033610

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

Usługi

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

REKLAMA 0011607707

Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II w Bełchatowie

ogłasza konkurs ofert

na wydzierżawienie powierzchni 0,5 m² w Magazynie wstępnego przechowywania odpadów medycznych z przeznaczeniem do wstępnego przechowywania odpadów medycznych.

Oferty należy składać w siedzibie ogłaszającego w biurze podawczym na formularzu ofertowym **do dnia 4.12.2026 r. do godz. 11:00**. Ogłaszającemu przysługuje prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje o konkursie dostępne w siedzibie ogłaszającego pokój nr 158 lub pod nr tel. 44 63 58 249 oraz na stronie internetowej Szpitala: **www.szpital-belchatow.pl**

REKLAMA 0011607197

Burmistrz Koluszek

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koluszkach, ul. 11 Listopada 65, wywieszony jest wykaz o przeznaczeniu niezabudowanych nieruchomości, położonych w miejscowości Borowa, obręb Borowo I, gm. Koluszki, oznaczonych numerami ewidencyjnymi działek: 125/84 o pow. 0,0701 ha, 125/85 o pow. 0,0718 ha, 125/40 o pow. 0,0799 ha, do zbycia w drodze przetargów nieograniczonych.
Wykaz jak wyżej zamieszczony jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Koluszkach – www.koluszki.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Koluszkach – www.koluszki.samorzady.pl
Szczegółowych informacji udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, telefon 44 725 67 54.

REKLAMA 0011607198

Burmistrz Koluszek

informuje,

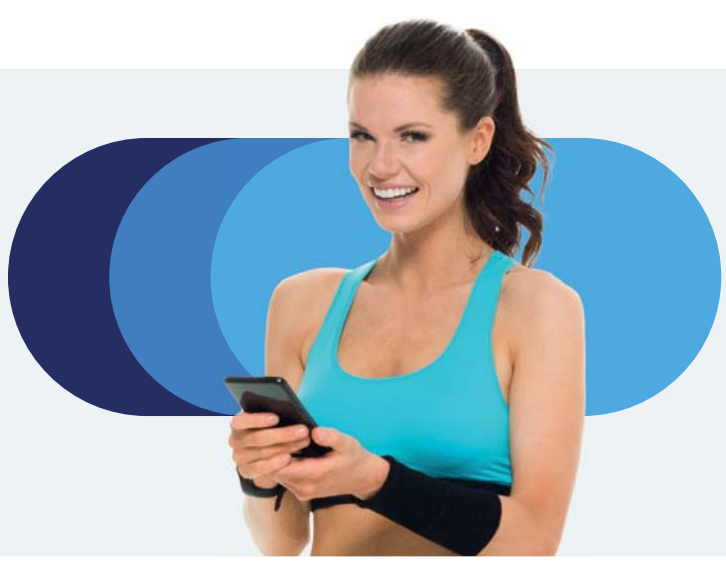
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Koluszkach, ul. 11 Listopada 65, w dniach od 3.11.2026 r. do dnia 24.11.2026 r., wywieszone są wykazy o przeznaczeniu:
– działek gruntu, oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 125/98 o pow. 632 m2, 125/7 o pow. 413 m2, 125/8 o pow. 360 m², do dzierżawy w drodze bezprzetargowej.
Wykazy jak wyżej zamieszczone są również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Koluszkach - www.koluszki.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Koluszkach – www.koluszki.samorzady.pl.
Szczegółowych informacji udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, telefon 44 725 67 54.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona zdrowia

stronazdrowia.pl Czytaj dla zdrowia



eprasa.pl ead7a6a7e4

PIŁKA NOŻNA, I LIGA

Unii grozi zima na końcu tabeli

Unia Skierniewice, będąca beniaminkiem zaplecza ekstraklasy, nadal uczy się gry w tej lidze. Po 13. kolejkach zajmuje w tabeli ostatnie miejsce

Dariusz Piekarczyk



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Radość piłkarzy Unii po golu Jakuba Bierońskiego w meczu z Polonią

Drużyna prowadzona przez trenera Kamila Sochę wygrała zaledwie trzy mecze, dwa zremisowała i przegrała aż osiem. W gościach skierniewiczanie triumfowali raz, raz zremisowali mecz i czterokrotnie schodzili z boiska pokonani. W piątek (6 listopada) zmierzą się w Opolu z Odrą. Wystarczy rzut oka na tabelę i wiadomo, jak ważny dla obu ekip jest wynik tego pojedynku. Gospodarze meczu, prowadzeni przez trenera Łukasza Tomczyka, są w tabeli na miejscu przedostatnim - mają zaledwie punkt więcej od Unii, ale też rozegrali mecz mniej. Odra, tak jak i Unia, wygrała w I lidze tylko trzy razy. Błysnęła natomiast w 1/16 finału Pucharu Polski pokonując po dogrywce ekstraklasowy Śląsk Wrocław 2:1. Opolanie mają ogromne kłopoty ze strzelaniem goli - zaledwie ośmiokrotnie pokonali w lidze bramkarzy rywali. Najskuteczniejszy piłkarz tej drużyny Michał Feliks ma na koncie zaledwie trzy bramki. Ten pierwszy zaliczył w ekstraklasie 33 mecze - bronił w nich barw Radomiaka i Ruchu Chorzów. W minionym sezonie występował w Wieczystej Kraków (beniaminek ekstraklasy). W Unii Bartosz Bida cztery, a Kamil Sabiłło trzy. Dodajmy, że w kadrze Odry jest Maksymilian Pingot, który miniony sezon spędził w ŁKS Łódź, a w ekstraklasie wystąpił w 35 meczach. W 2025 roku świętował, jako zawodnik Lecha Poznań, mistrzostwo Polski.

I LIGA

Plan 14. kolejki. Piątek (6 listopada): Puszcza Niepołomice - Miedź Legnica (18), Odra Opole - Unia Skierniewice (20.30). **Sobota (7 listopada):** Arka Gdynia - Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.30), Bruk-Bet Termalika Nieciecza - Chrobry Głogów (15.30), Warta Poznań - Polonia Warszawa (15.30). **Niedziela (8 listopada):** ŁKS Łódź - Stal Rzeszów (14.30), Pogoń Siedlce - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (17), Polonia Bytom - Lechia Gdańsk (12.15), Stal Mielec - Ruch Chorzów (20.15).

PIŁKA RĘCZNA

Wysoka wygrana Piotrcovii

Dariusz Piekarczyk

Brązowe medalistki minionego sezonu, szczypiornistki Piotrcovii Piotrków Trybunalski wygrały w Hali Relax zaległy mecz Superligi ze Szczypiornem Kalisz, różnicą aż 15 bramek.

Już do przerwy Piotrkowianki prowadziły różnicą 10 bramek, a w drugiej połowie jeszcze tę przewagę powiększyły. Ostatecznie pokonały rywala 36:21, a spory udział w tej wygranej miała świetnie spisująca się w bramce Karolina Sarnecka. Najskuteczniejszą zawodniczką w zespole z Piotrkowa orazła się Joanna Gadzina, która zapisała na swoim koncie 7 bramek. 6 Aleksandra Olek. Już dziś (3 listopada) piotrkowianki zmierzą się Lublinie z miejsowym MKS (20.15). Obie ekipy mają po 15 punktów.

Krasoń Piotrcovia Piotrków Trybunalski - Szczypiorno Kalisz 36:21 (19:9).

Liderem tabeli Superligi jest KPR Gminy Kobierzyce - 15 punktów, przed MKS El-Volt Lublin - 15 oraz Piotrcovią - 15. Dalej mamy Zagłębie Lubin - 12, MKS Gniezno - 12, Szczypiorno Kalisz - 6, Start Elbląg - 6, APR Radom - 3, Galiczankę Lwów - 3. Tabelę zamyka Sośnica Gliwice, ukarana wcześniej przez ZPRP i ma - 6 punktów.



FOT. PIOTRCOVIA PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Szczypiornistki Piotrcovii Piotrków Trybunalski nie miały większych kłopotów z pokonaniem we własnej hali Szczypiorna Kalisz

PIŁKA NOŻNA, KLASA OKRĘGOWA

Klasa Okręgowa: „Cykliści" z PTC Pabianice mistrzami rundy jesiennej

Dariusz Piekarczyk

Zespoły rywalizujące o punkty w czterech grupach Klasy Okręgowej rozegrały w miniony weekend 13. kolejkę. Do końca jesiennych zmagań pozostały jeszcze dwie serie spotkań.

Mistrzem rundy jesiennej grupy pierwszej zostali „Cykliści" z Pabianic, czyli PTC. Drużyna trenera Jarosława Maćczaka zapewniła sobie triumf na półmetku dzięki wygranej z MKP-Borutą II Zgierz 4:0 (1:0). Gole: Adam Patora 2, Patryk Stachowski, Igor Śmiechura. Mistrzostwo jesieni grupy drugiej na wyciągnięcie ręki ma Omega Kleszczów, będąca spadkowiczem z IV ligi. W 13. kolejce zespół Wojciecha Robaszka wygrał w Wolborzu ze Szczerbcem 2:1 (0:0). Gole dla zwycięzców: Jakub Kmita, Jakub Piechaczek.

KLASA OKRĘGOWA

Grupa I. Wyniki 13. kolejki: LKS Różyca - AKS SMS II Łódź 2:2, PTC Pabianice - MKP-Boruta II Zgierz 4:0, Bzura Ozorków - Teofilek Łódź 2:3, Termy Poddębice - Rosa Rosanów 5:0,. Zawisza Rzgów - KAS Konstantynów 4:0, GKS Ksawerów - Iskra Dobroń 2:0, PSV Łódź - Łódzka Akademia Futbolu 1:2. Pauza: Włókniarz Zgierz.

1. PTC Pabianice	12	32	42-8
2. GKS Ksawerów	12	26	46-21
3. Termy Poddębice	12	24	31-14
4. Zawisza Rzgów	12	22	23-13
5. LKS Różyca	12	22	31-24
6. Łódzka Akademia Futbolu	13	19	25-20
7. Teofilek Łódź	12	18	30-28
8. Iskra Dobroń	12	18	21-26
9. MKP-Boruta II Zgierz	12	14	22-30
10. KAS Konstantynów Łódzki	12	14	16-26
11. Włókniarz Zgierz	12	13	14-31
12. Rosa Rosanów	12	13	14-31
13. AKS SMS II Łódź	12	11	20-40
14. Bzura Ozorków	12	7	30-47
15. PSV Łódź	12	4	13-34

Grupa II. Wyniki 13. kolejki: PGE GKS II Bełchatów - Ceramika II Opoczno 1:3, Skalnik Sulejów - Lechia II Tomaszów Mazowiecki 2:1, Piast Gmina Lgota Wielka - ESPN Bełchatów 1:3, Polonia Gorzędów - Świt Kamieńsk 2:0, MGKS Drzewica - GUKS Gorzkowice 5:3, Włókniarz Zelów - Włókniarz Moszczenica 3:2, Szczerbiec Wolbórz - Omega Kleszczów 1:2, Wolanka Wola Krzysztoporska - Stal Niewiadów 1:1. Wydział Dyscypliny ŁZPN podjął deczyję w sprawie przerwanego meczu 12. kolejki, z powodu awantur kibiców, pomiędzy Włókniarzem Moszczenica, a Szczerbcem Wolbórz. Pojedynek zweryfikowano na walkower 3:0 dla gospodarzy. Ponadto Szczerbiec zapłaci 3000 zł kary, a stadion w Wolborzu zostanie zamknięty do końca rundy jesiennej. Klub z Moszczenicy zapłaci 1000 złotych. Tamtejszy stadion zostanie zamknięty na jeden mecz, ale wykonanie kary zawieszono warunkowo na pół roku.



FOT. MAZOVIA RAWA MAZOWIECKA/FB

Radość piłkarzy Mazovii Rawa Mazowiecka po efektownej wygranej z Orlętami Cielądz 4:0. Drużyna jest wiceliderem tabeli grupy czwartej

1. Omega Kleszczów	13	39	60-7
2. Włókniarz Zelów	13	34	50-14
3. Stal Niewiadów	13	29	60-15
4. Polonia Gorzędów	13	26	36-26
5. Skalnik Sulejów	13	23	28-17
6. MGKS Drzewica	13	22	34-31
7. Świt Kamieńsk	13	22	28-29
8. PGE GKS II Bełchatów	13	19	37-26
9. Szczerbiec Wolbórz	13	19	24-26
10. Ceramika II Opoczno	13	18	32-32
11. Włókniarz Moszczenica	13	18	29-39
12. Lechia II Tomaszów Mazow.	13	14	21-27
13. GUKS Gorzkowice	13	10	23-43
14. Piast Gmina Lgota Wielka	13	4	14-68
15. Wolanka Wola Krzysztop.	13	3	10-43
16. ESPN Bełchatów	13	3	11-55

Grupa III. Wyniki meczów 13. kolejki: Jutrzenka Warta - Zawisza Pajęczno 4:3, UKS Galewice - Warta Działoszyn 1:1, Pogoń Zduńska Wola - Korab Łask 8:0, LUKS Bałucz - TS Janiszewice 2:2, Złoczewia Złoczew - WKS 1957 Wieluń 1:4, Warta II Sieradz - Warta Osjaków 7:0, Piast Błaszki - Prosna Wieruszów 1:5, Olimpia Zduńska Wola-Karsznice - Astoria Szczerców 5:3.

1. WKS 1957 Wieluń	13	34	37-14
2. Jutrzenka Warta	13	33	49-27
3. Warta II Sieradz	13	32	43-16
4. UKS Galewice	13	23	32-24
5. TS Janiszewice	13	22	27-22
6. Warta Działoszyn	13	19	25-30
7. Zawisza Pajęczno	13	18	29-28
8. Piast Błaszki	13	17	28-27
9. Prosna Wieruszów	13	16	26-29
10. Warta osjaków	13	15	19-33
11. Korab Łask	13	15	17-34
12. Pogoń Zduńska Wola	13	13	24-24
13. Astoria Szczerców	13	12	19-26
14. LUKS Bałucz	13	11	23-27
15. Złoczewia Złoczew	13	9	19-30
16. Olimpia Zduńska Wola	13	6	16-42

Grupa IV. Wyniki 13. kolejki: Olimpia Chąśno - Korona Łaguszew 1:1, Mazovia Rawa Mazowiecka - Orlęta Cielądz 4:0, UKS SMS Łódź - Koluszki 3:1, Witonianka Witonia - SAP Andrespolia Wiśniowa Góra 1:2, Juvenia Wysokienice - Pogoń Bełchów 1:1, Gałkówek - Widok Skierniewice 6:1, Jutrzenka Drzewce - Laktoza Łyszkowice 3:2, Unia II Skierniewice - Start Brzeziny 4:0.

1. Unia II Skierniewice	13	34	69-10
2. Mazovia Rawa Mazowiecka	13	30	42-22
3. Start Brzeziny	13	30	34-19
4. Pogoń Bełchów	13	27	30-17
5. Witonianka Witonia	13	23	28-19
6. UKS SMS Łódź	13	22	30-19
7. Orlęta Cielądz	13	22	27-24
8. SAP Andrespolia	13	19	38-38
9. KKS Koluszki	13	16	24-36
10. LKS Gałkówek	13	15	27-28
11. Olimpia Chąśno	13	14	26-22
12. Laktoza Łyszkowice	13	12	21-41
13. Widok Skierniewice	13	12	25-54
14. Jutrzenka Drzewce	13	10	20-29
15. Korona Łaguszew	13	10	26-48
16. Juvenia Wysokienice	13	7	18-59

eprasa.pl ead7a6a7e4

SPORT

• **Robert Lewandowski zdobył gola i zaliczył asystę** w wygranym przez Chicago Fire 4:2 meczu MLS z Colorado Rapids.

AŻ 25 MEDALI NA MISTRZOSTWACH I PUCHARZE ŚWIATA

Karatecy Sokoła Aleksandrów podbili Chorwację!

Dariusz Kuczmera

Znakomity występ zawodników Towarzystwa Sportowego Sokół Aleksandrów Łódzki na arenie międzynarodowej!



FOT. SOKÓŁ ALEKSANDRÓW

Reprezentantka Sokoła Aleksandrów Maria Depta-Błaszczyk ma powody do radości

Podczas Mistrzostw Świata oraz Pucharu Świata Dzieci WTKU w Karate Tradycyjnym, które odbyły się w dniach 23–25 października 2026 roku w chorwackim Vrsarze, reprezentanci aleksandrowskiego klubu wywalczyli łącznie aż 25 medali: 15 złotych, 5 srebrnych i 5 brązowych. Ten dorobek zapewnił Sokołowi pozycję najlepszego klubu w regionie oraz drugiego klubu w Polsce w łącznej klasyfikacji obu wydarzeń.

Jedną z najważniejszych postaci mistrzostw była Maria Depta-Błaszczyk, która po przerwie od rywalizacji sportowej powróciła na światowe tatami w znakomitym stylu. Zdobyła trzy złote medale – w fukugo, kumite indywidualnym oraz kumite drużynowym.

„Fajnie było ponownie stanąć na matach Mistrzostw Świata w Karate Tradycyjnym. Szczególną dumą napawa możliwość bycia w kadrze razem z moimi zawodnikami. To niesamowite uczucie" – podkreśla Maria Depta-Błaszczyk.

Amelia Jakubiak sięgnęła po dwa tytuły mistrzyni świata juniorek – w kumite indywidualnym i drużynowym. W złotej drużynie wystąpiła również Zuzanna Wróblewska. Łukasz Rychel zdobył tytuł mistrza świata młodzieżowców w kumite indywidualnym.

Oliwier Szkudlarek dwukrotnie wywalczył srebro – w kata indywidualnym oraz fukugo młodzieżowców. Wicemistrzem świata w kumite indywidualnym młodzieżowców został także Nikodem Gawłowski, a Wiktoria Kośka zdobyła brąz w fukugo. Łukasz Rychel i Julian Szewczyk sięgnęli po srebro w enbu mężczyzn w kategorii seniorów.

Łącznie reprezentanci Sokoła zakończyli Mistrzostwa Świata z dorobkiem 10 medali: 6 złotych, 3 srebrnych i 1 brązowego.

Piętnastoosobowa reprezentacja Sokoła Aleksandrów Łódzki podczas Pucharu Świata Dzieci zdobyła 15 medali, w tym 9 złotych, 2 srebrne i 4 brązowe.

Jedną z bohaterek zawodów została Alicja Jakubiak, młodsza siostra Amelii. Triumfowała w kata i kumite indywidualnym, a także współtworzyła zwycięskie zespoły w kata drużynowym (z Polą Potasiak i Oliwią Kaczmarkiewicz) oraz enbu dziewcząt (z Polą Potasiak).

Złote medale w kumite indywidualnym, oprócz Alicji Jakubiak, zdobyli Adam Rychel, Oliwia Kaczmarkiewicz, Tymoteusz Lewiński, Antonia Gacka oraz Bartłomiej Nocuń. Srebro wywalczyła Pola Potasiak, a brązowe medale zdobyli Filip Dermanowski, Helena Marczak i Jagoda Ruszkowska.

Brązowy medal w kata drużynowym zdobyły również Jagoda Ruszkowska, Antonia Gacka i Maja Laskowska.

Łączny dorobek 25 medali zdobytych podczas Mistrzostw Świata i Pucharu Świata Dzieci uplasował Sokół Aleksandrów Łódzki na pierwszym miejscu w regionie i drugim w Polsce.

Sukces jest potwierdzeniem wysokiego poziomu sportowego zawodników, systematycznej pracy szkoleniowej oraz zaangażowania trenerów i rodziców. Aleksandrów Łódzki po raz kolejny udowodnił, że jest ważnym ośrodkiem karate tradycyjnego w Polsce.

FELIETON ROMANTYK SPORTU

MAREK ŁOPIŃSKI
wieloletni działacz, historyk i znawca sportu



Zapomniani niezapomniani. Jak co roku wspominamy tych co odeszli

Nastrojowe Święta. Dzień Zmarłych, Zaduszki. Jak co roku wspominamy tych co odeszli. Bohaterów naszych serc, którzy nam dali tyle radości, wzruszeń.

Pod koniec ubiegłego roku odeszło ich dwoje rozsławiających nasze miasto. Legendarny bramkarz ŁKS Walery Kosyl. 137 razy bronił hokejowej bramki Biało-Czerwonych w latach 1964-76. Olimpijczyk Sapporo 1972 Innsbruck 1976. W naszym klubie grał do 1983 roku.

Piłkarz ŁKS Sławomir Różycki. W I lidze, dzisiejszej Ekstraklasie rozegrał 217 spotkań w latach 1981-91. Brązowy medalista mistrzostw Polski juniorów 1983.

Na początku stycznia zginął w wypadku samochodowym skoczek wzwyż Robert Wolski. Zawodnik MKLA Łęczyca, olimpijczyk z Aten 2004. Mistrz i wicemistrz Polski, ósmy skoczek Halowych Mistrzostw Świata 2006.

W marcu w wieku 95 lat zmarł Zdzisław Kwapisz. Koszykarz Cracovii, Legii, ŁKS 1954-60, Społem 1960-62. W reprezentacji Polski zaliczył 22 występy w latach 1951-54. Prezes ŁKS 1984-89.

W kwietniu pożegnaliśmy 93-letniego Zygmunta Małolepszego, trenera MKS Łodzianki i ŁKS. W naszym klubie w latach 70 i 80 był koordynatorem sekcji piłki nożnej. Pod swoją opieką zgromadził kwiat szkoleniowców młodzieży, Roberta Grzywocza, Zygmunta Gutowskiego, Jana Lirkę, Wiesława Pokrywę, Włodzimierza Tylaka. W czerwcu opuścił nas Argentyński siatkarz i trener Daniel Castellani, selekcjoner reprezentacji Polski 2009-10. Z Biało-Czerwonymi wywalczył pierwsze w historii polskiej siatkówki mistrzostwo Europy 2009. Trener Skry Bełchatów, z którą zajął trzecie miejsce w Lidze Mistrzów 2008 oraz zdobył trzy tytuły mistrza Polski 2007, 2008, 2009.

W lipcu z bólem serca żegnaliśmy się z 78-letnim Tadeuszem Gapińskim. Chłopak z Karolewa, wychowanek ŁKS, ale przede wszystkim ikona RTS Widzew. Legendarny Kierownik Drużyny Mistrzów Polski, wojowników Ligi Mistrzów.

W październiku dotknęła nas bolesna strata. Po ciężkiej walce przegrał z chorobą Jacek Ziober. Był wychowankiem Włodzimierza Tylaka, najlepszego w historii ŁKS trenera młodzieży. Selekcjoner Biało-Czerwonych w piłce plażowej 2003-07, która zajęła trzecie miejsce w Europejskiej Lidze Beach Soccera.

Wczoraj zmarł Zdzisław Kostrzewiński. Wychowanek Widzewa, będąc juniorem trafił do ŁKS. Brak słów na pożegnanie Bohaterów Naszych Serc.

PIŁKA NOŻNA

Zbigniew Boniek wierzy, że Robert Dobrzycki zdaje sobie z tego sprawę

Dariusz Kuczmera

Ostra krytyka, dodajmy, jak najbardziej słuszna, po przegranej 2:3 z GKS Katowice znów spadła na drużynę Widzewa.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Zasępione miny kibiców Widzewa mówią same za siebie

Nawet widzewiak numer 1 nie pozostał obojętny na popisy swoich następców. Zbigniew Boniek skomentować porażkę z GKS-em, publikując krótki wpis na portalu X: „Dwie bramki na Bukowej to dobre alibi i nic więcej" - stwierdził, po czym zwrócił się do Roberta Dobrzyckiego. „Mam nadzieję, że Właściciel zdaje sobie z tego sprawę" - napisał, dodając do wpisu dwie płaczące emotikony.

Zbigniew Boniek wywiera delikatnie presję, ale w klubie rewolucji nie ma. Okazuje się, że nowi dyrektor sportowy też cudotwórcą nie jest.

Widzew ma na koncie jedno zwycięstwo w trzynastu kolejkach. Do końca roku kalendarzowego Widzew rozegra jeszcze pięć meczów. Łodzianie zmierzą się z Pogonią Szczecin w Łodzi, Rakowem w Częstochowie, Zagłębiem Lubin w Łodzi, Cracovią w Krakowie i Motorem w Lublinie. Poza Pogonią tuzów ekstraklasy wśród rywali Widzewa nie ma. Tylko czy podopieczni Mateusza Stolarskiego potrafią wygrywać?

Kibice tak komentują sytuację w Widzewie:

Rafał Gryzło: „Tęsknię za starym biednym Widzewem, tym bez pieniędzy ale wygrywającym chociaż jakiś mecz".

Portowcy z Lipian: „Pogonić pseudokopaczy i wziąć chłopaków rodem z Łodzi. Szkoda Gadać, o tym , co kibice, którzy liczą na swój zespół muszą znosić , ale głowy do góry , Widzewiacy. Wasz czas nadejdzie".

Radek Mazurkiewicz: „Raz się przegrywa, raz się przegywa". ©℗

eprasa.pl ead7a6a7e4